

Magnifica humanitas



Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować miasto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem. Każde pokolenie otrzymuje w dziedzictwie zadanie nadania kształtu swoim czasom: doprowadzenia do dojrzewania dziejów jako przestrzeni, w której godność każdej osoby będzie otoczona troską, będzie umacniana sprawiedliwość, a braterstwo stanie się możliwe. Nad każdą jednak epoką wisi ryzyko budowania świata niehumanicznego i jeszcze bardziej niesprawiedliwego. Tam, gdzie ludzkości grozi utrata własnego oblicza, my, chrześcijanie, wznosimy oczy ku Bogu, który stał się ciałem, wiedząc, że „misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego”. To wspaniałe człowieczeństwo w Jezusie Chrystusie staje się Drogą, Prawdą i Życiem, otwierając każdemu z nas drogę wzrastania ku pełni.

Leon XIV, encyklika *Magnifica humanitas*, p. 1.

Spis treści

- Leon XIV prezentuje encyklikę: <i>Rozbroić sztuczną inteligencję, nie dla logiki wykluczenia i dominacji</i>	2
- Encyklika Leona XIV: Sztuczna inteligencja ma służyć ludzkości, a nie interesom nielicznych	3
- Watykan ogłasza nowe etapy Synodu: Rodzina w centrum	7
- Sekretariat Synodu dystansuje się od kontrowersyjnego raportu	8
- Watykański dokument o integralnej ekologii w rodzinie	9
- Afryka i Azja: rośnie liczba powołań kapłańskich	10
- Nie tylko Chartres, Francuzi pielgrzymują na Mont-Saint-Michel	10
- Hiszpania: młodzi na nowo odkrywają wiarę	12
- Biskup Varden o budowaniu wspólnoty parafialnej: <i>potrzeba modlitwy, szczerzej rozmowy i spotkania</i>	12
- ŚDM w Seulu: powstaje „krzyż pokoju” z drutu kolczastego	13
- Homilia Generała Towarzystwa Jezusowego, o. Artura Sosy SJ, wygłoszona podczas Mszy świętej w uroczystość św. Andrzeja Boboli	14
- Archidiecezja warszawska: Przygotowania do Synodu były głównym tematem kongregacji księży dziekanów	16
- Jak wdrażyć postulat synodalne? W archidiecezji wrocławskiej rozpoczęły się spotkania z księżmi w dekanatach	17
- Przewodniczący Episkopatu na Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego: <i>Wiara i męstwo duchownych z Dachau może być przykładem dla współczesnych kapłanów</i>	18
- Rada KEP ds. Społecznych nt. 135. rocznicy ogłoszenia encykliki <i>Rerum Novarum</i> oraz 70. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego	19
- Sekretarz Generalny KEP spotkał się z prof. Gabriellą Gambino, podsekretarz Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia	20
- Stanowisko Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny w sprawie ochrony konstytucyjnego rozumienia małżeństwa	21
- Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wobec propozycji podstawy programowej przedmiotu „Edukacja zdrowotna”	22
- <i>Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach.</i> Sprawozdanie ze Spotkania Plenarnego ORRK 25 kwietnia br.	23
- Papież o zarządzaniu w ruchach: <i>w Duchu i w Kościele</i>	28
- Jubileuszowy Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej w stulecie diecezji	29
- Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej	34
- 800. Rocznica Śmierci św. Franciszka z Asyżu. Obchody na Górze Świętej Anny	35
- Założyciel Equipes Notre Dame, sługa Boży ks. Eryk Caffarel. Dekretów o heroicznosci cnót	35
- Postulator procesu beatyfikacyjnego o Roku Ks. Franciszka Blachnickiego	36
- <i>Jesteśmy od zadań specjalnych.</i> 20 lat Rycerzy Kolumba w Polsce	37
- Bp Mastalski do Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej: <i>Służba powinna wynikać z miłości</i>	38
- Wrocław: Na kolanach wygrać walkę o Polskę	39
- Regina Pruszyńska: Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 roku	40
- Ważne dla ORRK daty w 2026 roku	41
- II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny	41

Magnifica humanitas. Pierwsza encyklika Ojca Świętego Leona XIV

**Leon XIV prezentuje encyklikę:
*Rozbroić sztuczną inteligencję, nie dla logiki wykluczenia i dominacji***



„Sztuczna inteligencja wymaga dziś rozbrojenia” – powiedział Leon XIV podczas prezentacji jego pierwszej encykliki „Magnifica humanitas”. Ojciec Święty ostrzegł, że rozwój nowych technologii nie może prowadzić do dominacji, wykluczenia ani osłabienia ludzkiego sumienia. Zaapelował także o wspólne budowanie „bardziej ludzkiego i braterskiego społeczeństwa”.

AI jako nowe wyzwanie dla Kościoła

Leon XIV podkreślił, że współczesny świat stoi wobec przemian porównywalnych z rewolucją przemysłową XIX wieku. Nawiązując do nauczania Leona XIII i encykliki *Rerum novarum*, zaznaczył, że Kościół także dziś jest wezwany do odczytywania nowych wyzwań w świetle Ewangelii i godności człowieka.

Papież zauważył, że sztuczna inteligencja już teraz wpływa na wiele dziedzin życia społecznego i gospodarczego, a także na decyzje dotyczące współistnienia ludzi. Zwrócił uwagę, że zmienia ona również sposób prowadzenia wojen.

„Sztuczna inteligencja wymaga rozbrojenia”

Ojciec Święty mówił o niebezpieczeństwie coraz bardziej autonomicznych systemów uzbrojenia oraz algorytmów mogących pogłębiać niesprawiedliwość i wykluczenie społeczne. Wskazał między innymi na możliwość ograniczania dostępu do opieki zdrowotnej, zatrudnienia czy bezpieczeństwa na podstawie danych obciążonych uprzedzeniami.

„Słyszę także milczenie tych, którzy nie mają głosu w procesie podejmowania decyzji” – powiedział Leon XIV, ostrzegając przed nowymi formami cierpienia i marginalizacji.

Papież wyjaśnił, że pojęcie „rozbrojenia” oznacza uwolnienie sztucznej inteligencji od logiki dominacji, wykluczenia i śmierci. Porównał ją do energii nuklearnej, która również wymaga odpowiedzialności moralnej i kontroli publicznej. „Decyzje dotyczące technologii nie mogą nigdy być oddzielone od sumienia i odpowiedzialności” – podkreślił.

Odbudować zaufanie, nie tylko systemy

„Rozbrojenie jednak nie wystarczy. Musimy budować” – powiedział Leon XIV, podkreślając, że wobec rewolucji technologicznej potrzebne jest nie tylko ograniczanie zagrożeń, ale także tworzenie nowych fundamentów współistnienia opartego na zaufaniu i odpowiedzialności.

Papież nawiązał do swojego doświadczenia misyjnego w Peru po katastrofalnych powodziach z 2017 roku. Jak podkreślił, wtedy zrozumiał, że odbudowa nie oznacza jedynie odtworzenia zniszczonych domów czy dróg, ale przede wszystkim odbudowę więzi międzyludzkich, zaufania i nadziei. „Nikt nie odbudowuje sam” – przypomniał Ojciec Święty.

W tym kontekście przywołał postać biblijnego Nehemiasza odbudowującego mury Jerozolimy. Jak wyjaśnił, obraz ten nie oznacza zamknięcia ani podziałów, lecz wspólną odpowiedzialność za dobro wspólne. „Cegła po cegle kształtuje się bardziej sprawiedliwe współistnienie, zdolne chronić godność wszystkich” - podkreślił Papież.

Ojciec Święty zaznaczył również, że sztuczna inteligencja może stać się „placem budowy historii w perspektywie komunii”, jeśli rozwój technologiczny będzie służył życiu człowieka. Przestrzegł jednak przed budowaniem bez solidnych fundamentów moralnych. „Nie bójmy się sztucznej inteligencji, lecz nieustannie stawiajmy pytanie o człowieka” – powiedział.

Człowieka nie można sprowadzić do danych

Papież przypomniał nauczanie Pawła VI, według którego prawdziwy rozwój dotyczy „każdego człowieka i całego człowieka”. Ostrzegł przed redukowaniem osoby ludzkiej do wydajności, zdolności poznawczych czy zwykłych danych.

„Osoba ludzka nosi w sobie wolność, życie wewnętrzne oraz powołanie do miłości i oddawania czci Bogu, których żadna maszyna nie może zastąpić ani zablokować” – zaznaczył Leon XIV.

Kościół chce uczestniczyć w debacie o AI

Występując w auli synodalnej Ojciec Święty zapewnił, że Kościół chce uczestniczyć w debacie o sztucznej inteligencji nie po to, by zastępować ekspertów technicznych, ale by przypominać o niezbywalnej godności człowieka.

Leon XIV wezwał do wspólnego budowania „bardziej ludzkiego i braterskiego społeczeństwa” oraz „cywilizacji miłości”, o której nauczali święci: Jan Paweł II i Paweł VI. „To nie jest naiwne marzenie. To kierunek. To droga, którą Jezus Chrystus otwiera w historii” – powiedział Papież.

Ks. Łukasz Bankowski – Watykan I

Leon XIV prezentuje encyklikę: Rozbroić sztuczną inteligencję, nie dla logiki wykluczenia i dominacji - Vatican News

Encyklika Leona XIV:

Sztuczna inteligencja ma służyć ludzkości, a nie interesom nielicznym

W 135. rocznicę „Rerum novarum” Leon XIV w swojej pierwszej encyklice „Magnifica humanitas” podejmuje refleksję nad społeczną nauką Kościoła w dobie sztucznej inteligencji. Dokument stanowi wezwanie do ochrony „wspaniałego człowieczeństwa, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem” poprzez promowanie prawdy, godności pracy, sprawiedliwości społecznej i pokoju. W erze cyfrowej należy rozbroić sztuczną inteligencję i przezwyciężyć teorię „wojny sprawiedliwej”, ożywiając dialog i multilateralizm.

„Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować miasto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem”. Już słowa otwierające pierwszą encyklikę Leona XIV – „Magnifica humanitas. O trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji” – w syntetyczny sposób wyrażają jej podstawowe przesłanki oraz cel.



Opublikowany 25 maja dokument Ojciec Święty podpisał 15 maja, dokładnie w 135. rocznicę ogłoszenia *Rerum Novarum* Leona XIII. Wzorem swojego poprzednika, Leon XIV napisał encyklikę społeczną poświęconą jednemu z głównych wyzwań współczesności.

Podzielona na pięć rozdziałów *Magnifica humanitas* opiera się na założeniu, że techniki nie należy uważać za „siłę przeciwstawną osobie ludzkiej” (4) gdyż „sama w sobie nie jest złem” (9). „Nie jest jednak neutralna, ponieważ przyjmuje ona oblicze tych, którzy ją projektują, finansują, regulują i wykorzystują” (9). Stąd wezwanie Papieża do „budowania na fundamencie dobra” i do „pozostania ludźmi”, kierując się logiką odważnej współodpowiedzialności i komunii.

Nauka społeczna Kościoła

Pierwszy rozdział – „Myśl dynamiczna i wierna Ewangelii” – powraca do społecznego nauczania Kościoła, odwołując się zarówno do najnowszych dokumentów Magisterium, jak i do dorobku Soboru Watykańskiego II. Podkreśla przy tym jego „dynamiczny charakter” (17). Społeczna nauka Kościoła nie jest bowiem „zbiorem zasad i norm do zastosowania”, lecz raczej „teologią komunii w historii” (27), ukierunkowującą interpretację wydarzeń w świetle Ewangelii.

W drugim rozdziale Papież przedstawia „Podstawy i zasady nauki społecznej Kościoła”. Do fundamentów zalicza godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, oraz nienaruszalność praw człowieka, w tym prawa do życia „od poczęcia aż do naturalnego kresu”; uznanie praw mniejszości, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet, tak aby były one naprawdę wysłuchane i docenione (57).

Niedopuszczalne jest podporządkowanie narodu

Leon XIV wymienia pięć zasad nauki społecznej Kościoła. Pierwszą z nich jest dobro wspólne, „społeczny kształt godności uznanej w każdym człowieku” (59). W jednej kwestii Papież jest szczególnie stanowczy: „Promowanie dobra wspólnego nie może bowiem być nigdy oddzielone od poszanowania prawa narodów do istnienia, do zachowania własnej tożsamości oraz do wnoszenia swej oryginalności do rodziny narodów. Wszelka próba czy projekt unicestwienia albo podporządkowania jakiegoś narodu są czymś głęboko niemoralnym, a zatem nie do przyjęcia” (64).

Technologia nie jest dla nielicznych

Druga zasada dotyczy powszechnego przeznaczenia dóbr: zarówno w tym miejscu, jak i w innych fragmentach encykliki Leon XIV podkreśla konieczność uniknięcia sytuacji, w której technologie skupiają się w rękach nielicznych, pogłębiając przepaść między tymi, „którzy mogą uczestniczyć w rewolucji cyfrowej, a tymi, którzy pozostają na jej marginesie” (67).

Stąd wynikają trzecia i czwarta zasada, a mianowicie zasada pomocniczości (68) – która wymaga przewyższenia partykularnych interesów i opiekuńczości na rzecz współodpowiedzialności oraz zasada solidarności (73).

Sprawiedliwość społeczna

Piątą zasadą nauczania społecznego Kościoła jest sprawiedliwość społeczna. W erze cyfrowej musi ona gwarantować wszystkim równy dostęp do możliwości, chronić najsłabszych, przeciwdziałać nienawiści i dezinformacji oraz poddawać wykorzystanie technologii kontroli publicznej.

Leon XIV wskazuje na sytuację migrantów jako „jeden z decydujących sprawdzianów sprawiedliwości” w tym obszarze: „Sposób, w jaki społeczeństwo ich traktuje, pokazuje, czy jego rozumienie sprawiedliwości opiera się na strachu czy też braterstwie” (81).

Stąd wezwanie do ochrony „prawa do nadziei” osób zmuszonych do opuszczenia swojej ojczyzny, którym należy zapewnić bezpieczne i legalne drogi migracji, godne przyjęcie oraz integrację. Jednocześnie należy promować „prawo do pozostania” każdego człowieka na własnej ziemi w pokoju i bezpieczeństwie poprzez usuwanie „głębokich przyczyn” migracji (81). Papież pragnie, aby te pięć zasad odnosiło się również do Kościoła.

Kodeks etyczny AI

Trzeci rozdział pod tytułem „Technika i panowanie. Wielkość osoby ludzkiej wobec obietnic sztucznej inteligencji” podkreśla, że do sztucznej inteligencji należy podchodzić z należytą czujnością, zapewniając jasne określenie odpowiedzialności na każdym etapie jej rozwoju i wykorzysta-

nia oraz opierając jej wdrażanie na odpowiednich politykach i ramach prawnych, niezależnym nadzorze oraz edukacji użytkowników.

Kluczowe znaczenie ma również kodeks etyczny oparty na wspólnych kryteriach sprawiedliwości społecznej, ponieważ „nie wystarczy, by AI była bardziej moralna, jeśli o tej moralności decydują nieliczni” (107). Jednocześnie zwraca się uwagę na wpływ nowych technologii na środowisko, gdyż wymagają one znacznych ilości energii i wody, a tym samym oddziałują na świat stworzony (101).

Rozbroić sztuczną inteligencję

„Rozbroić AI – kontynuuje Leon XIV – znaczy wyrwać ją z logiki zbrojnej rywalizacji, która dzisiaj nie jest już wyłącznie militarna, lecz także ekonomiczna i poznawcza. Rozbroić znaczy zerwać tę równoznaczność między potęgą techniczną a prawem do rządzenia. Rozbroić nie znaczy wyrzec się technologii, lecz nie dopuścić, by zapanowała nad tym, co ludzkie” (110).

Dużo miejsca encyklika poświęca krytyce transhumanizmu i posthumanizmu, które interpretują postęp jako przekraczanie ludzkich ograniczeń. Tymczasem ograniczenie nie jest wadą, którą należy wyeliminować, ale konstytutywnym wymiarem osoby, ponieważ to właśnie w kruchości i skończoności dojrzewają relacja i otwartość na Boga i na drugiego człowieka. Rozwój techniki poprzez eliminowanie ludzkich ograniczeń oznacza zatem regres serca.

„Człowieczeństwo – wspaniałe i zranione – nie może zostać ani zastąpione, ani przekroczone”. Technologia może złagodzić cierpienia i otworzyć nowe możliwości, ale nie może zaprzeczać temu, co jest właściwe człowieczeństwu: „zdolności do relacji i miłości” (126). W obliczu sztucznej inteligencji prawdziwy wybór nie polega na wyborze między entuzjazmem a strachem, ale między dwoma sposobami budowania postępu: w służbie osoby i narodów lub logiki władzy (129).

Ekologia komunikacji

Rozdział czwarty encykliki „Strzec człowieczeństwa pośród przemian. Prawda, praca, wolność” mówi o „ekologii komunikacji” opartej na prawdzie.

Papież apeluje o przejrzystość w procesie selekcji treści, ochronę danych osobowych, rzetelne dziennikarstwo oparte na argumentacji i weryfikacji, rozwijanie świadomości „właściwego i krytycznego” korzystania ze sztucznej inteligencji oraz integrację wiedzy. Również Kościół jest wezwany do przejrzystej i uczciwej komunikacji, zwłaszcza w sytuacjach niesprawiedliwości i nadużyć.

Istotnym elementem tego przesłania jest także wezwanie do odnowionego przymierza edukacyjnego, aby u młodych ludzi nie wygasło „pragnienie stawiania pytań” pod wpływem coraz doskonalszych maszyn, które sprawiają, że ludzkie myślenie wydaje się bezużyteczne (140). W tym kontekście Leon XIV podkreśla rolę szkoły jako miejsca, w którym człowiek uczy się „szukać i miłować prawdę” (143).

Godność pracy

W kontekście „czwartej rewolucji przemysłowej”, jaką stanowi transformacja cyfrowa, Papież podkreśla znaczenie ochrony godności pracy poprzez tworzenie systemów skoncentrowanych na człowieku, a nie wyłącznie na wydajności. Technologia może wprawdzie uwolnić człowieka od ciężkich i powtarzalnych zadań, nie powinna jednak prowadzić do bezrobocia w imię redukcji kosztów i maksymalizacji zysków. W związku z tym Leon XIV wskazuje również na potrzebę odnowy ruchu związkowego.

Pokój i rozwój

Papież zwraca zatem uwagę na konieczność odejścia od PKB jako miernika stopnia rozwoju danego kraju, kładąc zamiast tego nacisk na godność pracy, wspólny dobrobyt, zmniejszenie nierówności oraz ochronę środowiska. Finanse dla finansów różnią się bowiem od finansów na rzecz rozwoju (159-160).

Idąc śladami św. Pawła VI, podkreśla się wzajemną zależność między pokojem a rozwojem, wyrażając nadzieję na międzynarodową współpracę zdolną do określenia wspólnych strategii, zwłaszcza na rzecz krajów i grup najbardziej wrażliwych, ponieważ dobrobyt przyczynia się do pokoju „tylko wtedy, gdy jest powszechny, inkluzywny i zrównoważony” (163).

Encyklika kładzie również silny akcent na rodzinę, opartą na trwałym związku mężczyzny i kobiety: jest ona „podstawowym dobrem społecznym”, „podstawową i niezastąpioną komórką wszelkiego zorganizowanego życia wspólnotowego” (165), którą należy wspierać również poprzez politykę pracy sprzyjającą stabilności i ludzkim rytmom, chroniąc w ten sposób społeczną zdolność do „budowania przyszłości”.

„Architektura rozpoznawalności”

Wreszcie kwestia wolności człowieka. W czasach, gdy platformy cyfrowe są projektowane tak, aby pochłaniać uwagę użytkowników i wykorzystywać ich słabości, konieczne jest wzmacnianie wewnętrznej wolności każdej osoby. Oznacza to również przeciwstawianie się ryzyku kontroli społecznej, wynikającej z masowego gromadzenia danych oraz wykorzystywania systemów algorytmicznych. Profilowanie, przewidywanie i ukierunkowywanie zachowań stanowią bowiem „nową władzę” (171), która może prowadzić do dyskryminacji osób najsłabszych. Papież ubolewa w szczególności nad „architekturą rozpoznawalności”, która wzmacnia tylko to, co widoczne, kształtując opinie.

Nowe formy niewolnictwa i kolonializmu

Sztuczna inteligencja generuje również nowe formy zniewolenia, takie jak niewolnictwo doprowadzające do „ciał pokrytych bliznami, okaleczonych, wyniszczonych” (173), osób pracujących przy wydobywaniu „metali ziem rzadkich” niezbędnych dla technologii. Dlatego walka z nowymi formami niewolnictwa stanowi kolejny „sprawdzian etycznego rozeznawania” w kontekście transformacji cyfrowej. Leon XIV podkreśla, że „Kościół ponawia stanowcze potępienie wszelkiej formy niewolnictwa, handlu ludźmi i utowarowienia osób” (174). Jednocześnie Papież „szczerze prosi o przebaczenie” za opóźnienie, z jakim Kościół w przeszłości potępił „plagę niewolnictwa” (174–176).

Encyklika odnosi się również do nowych zasobów władzy, czyli kluczowych informacji – na przykład dotyczących zdrowia i demografii – wykorzystywanych do kierowania strategiami gospodarczymi. Jest to nieznane dotąd oblicze kolonializmu, które przekształca życie osobiste w informacje nadające się do wykorzystania, czyniąc środowisko cyfrowe „przestrzenią drapieżności” (178-179).

Przewycięzenie teorii „wojny sprawiedliwej”

W piątym rozdziale „Kultura potęgi a cywilizacja miłości” Leon XIV podejmuje temat wojny. Zauważa, że „rewolucja cyfrowa zmienia sposób, w jaki prowadzi się konflikty” (183). Bez podejścia opartego na zasadach etycznych decyzje dotyczące ludzkiego życia i śmierci będą stawać się coraz bardziej bezosobowe, a użycie siły będzie postrzegane jako „opcja natychmiastowa i możliwa do zastosowania” (182–183). U podstaw tych zjawisk leży „kultura potęgi”, która normalizuje wojnę i rehabilituje ją jako „narzędzie polityki międzynarodowej”, sprzyjając ponownemu zbrojeniu.

Na dzisiejszą opinię publiczną wpływają również polaryzujące narracje medialne, a także „niepokojąca utrata pamięci historycznej”, która pozbawia nas długoterminowej perspektywy (191). W rezultacie pokój nie jest dziś postrzegany jako zadanie do wykonania, ale jako przerwa między konfliktami. Dlatego Leon XIV podkreśla, że – z zastrzeżeniem prawa do samoobrony w najwęższym tego słowa znaczeniu – należy odejść od teorii „wojny sprawiedliwej”, promując raczej dialog, dyplomację i przebaczenie (192).

Żaden algorytm nie sprawia, że wojna staje się moralnie akceptowalna

Papież potępił rozwój przemysłu zbrojeniowego, wyścig zbrojeń nuklearnych oraz pojawianie się nowych uzbrojonych podmiotów – w tym ugrupowań dżihadystycznych – których celem jest podtrzymywanie konfliktów jako źródła władzy i dochodów.

Wyraźnie ostrzegł również przed wykorzystaniem broni opartej na sztucznej inteligencji, podkreślając, że „nie istnieje żaden algorytm, który mógłby uczynić wojnę moralnie dopuszczalną” (198).

W związku z tym konieczne jest wprowadzenie rygorystycznych ograniczeń etycznych, uzgodnionych na szczeblu międzynarodowym i opartych na zasadzie osobistej odpowiedzialności oraz ochrony ludności cywilnej, ponieważ decyzje o użyciu siły nie mogą być powierzane autonomicznym systemom pozbawionym zdolności do oceny moralnej. „Każda technologia, która ułatwia uderzenie bez oglądania twarzy drugiej osoby, obniża moralny próg konfliktu” (199).

Kryzys multilateralizmu

Kultura potęgi wynika również z kryzysu multilateralizmu oraz z pojawienia się „nieuporządkowanej i konfliktowej wielobiegowości” (201). Siła prawa zostaje zastąpiona prawem silniejszego; logika potęgi przeważa nad budowaniem pokoju, a instytucje powołane w celu ochrony wspólnego losu narodów są obecnie osłabione. W tym kontekście Papież wyraża nadzieję, że ONZ przeprowadzi „głębokie reformy”, które przewyciężą obecny kryzys wartości na rzecz dobra wspólnego (226).

Cywilizacja miłości

Chrześcijanin jest wezwany do przeciwstawienia się kulturze potęgi poprzez budowanie „cywilizacji miłości” oraz dokonanie wyboru: czy podsycać logikę siły, czy też strzec pokoju. Papież wskazał pięć „ścieżek odpowiedzialności”: rozbierać słowa poprzez mówienie prawdy; budować pokój w sprawiedliwości; przyjmując perspektywę ofiar, zajmując stanowisko, ponieważ „istnieją konflikty, wobec których nie godzi się zachowywać neutralności” (216); pielęgnować „zdrowy realizm”, który poszukuje dróg pokoju możliwych do wprowadzenia w czynach, a nie tylko w słowach. Wreszcie, ożywić dialog, przechodząc od kultury potęgi do kultury negocjacji. Decydujące znaczenie ma również „dialog między religiami”, niosący przesłanie pokoju: „Kto posługuje się imieniem Boga, aby usprawiedliwiać terroryzm, przemoc albo wojnę, ten zdradza Jego oblicze: walczyć w imię religii znaczy w rzeczywistości uderzać w samą religię” – to ostrzeżenie Leona XIV (223).

Wspaniałe człowieczeństwo

Na zakończenie encykliki Papież zachęca wiernych, aby w świecie nowych technologii pozwolili prowadzić się światłu Ewangelii, wybierając „pewien sposób życia chrześcijańskiego: powściągliwy i wymagający” (229). Tak, abyśmy wszyscy „mogli dawać świadectwo o pięknie wspaniałego człowieczeństwa, w którym mieszka Bóg” (245).

Isabella Piro – Watykan I <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2026-05/encyklika-magnifica-humanitas-leona-xiv-sztuczna-inteligencja.html>

Synod o synodalności

Watykan ogłasza nowe etapy Synodu: Rodzina w centrum



Ku Kościołowi synodalnemu
komunia i uczestnictwo i misja

Sekretariat Generalny Synodu wyznaczył mapę drogową na najbliższe miesiące, zapowiadając kluczowe wydarzenia z udziałem Papieża Leona XIV. W planach jest czerwcowe spotkanie przygotowawcze do kontynentalnych zgromadzeń oceniających w 2028 roku oraz październikowy szczyt poświęcony rodzinie w 10. rocznicę „Amoris laetitia”. Podczas obrad online 17 kwietnia br. zatwierdzono także strukturę nowego dokumentu wykonawczego, który wskaże kierunki dalszej implementacji drogi synodalnej w Kościołach lokalnych.

Czerwcowe przygotowania do 2028 roku

Głównym punktem obrad XVI Rady Zwyczajnej była organizacja spotkania zaplanowanego na dni 23–25 czerwca 2026 r. Ma ono na celu przygotowanie kontynentalnych zgromadzeń oceniających, które odbędą się w pierwszym kwartale 2028 roku. W jednej ze specjalnych sesji roboczych weźmie udział Papież Leon XIV. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszono szerokie grono hierarchów, w tym reprezentanta Rady Patriarchów Kościołów Wschodu oraz przewodniczących międzynarodowych konferencji episkopatów, w tym także USA i Kanady. Każdemu przewodniczącemu ma towarzyszyć koordynator zespołu synodalnego oraz, jeśli to możliwe, sekretarz generalny danej struktury.

Jubileusz adhortacji *Amoris laetitia*

Kolejnym istotnym etapem będzie watykańskie spotkanie zwołane przez Ojca Świętego w dniach 7–14 października 2026 r. Okazją jest dziesiąta rocznica publikacji posynodalnej adhortacji apo-

stolskiej *Amoris laetitia*. W Rzymie zgromadzą się przewodniczący konferencji episkopatów z całego świata oraz synodów katolickich Kościołów wschodnich *sui iuris*, aby pochylić się nad tematyką rodziny. Poprzez to wydarzenie Papież zamierza „przystąpić, we wzajemnym słuchaniu, do synodalnego rozeznania kroków, jakie należy podjąć, aby głosić Ewangelię rodzinom dzisiaj [...] i biorąc pod uwagę to, co dzieje się w Kościołach lokalnych”. Za przygotowanie tej konsultacyjnej sesji odpowiada Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia.

Nowy dokument dotyczący wdrażania

Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył kardynał Mario Grech, o. Giacomo Costa przedstawił projekt dokumentu dotyczącego ścieżki wdrażania Synodu. Tekst, po dyskusji i zatwierdzeniu ogólnej struktury, zostanie opublikowany do początku lata br. Będzie on stanowił uzupełnienie wytycznych opublikowanych w czerwcu 2025 roku i posłuży jako narzędzie do realizacji zgromadzeń oceniających. Prace te wpisują się w szerszy kontekst implementacji *Dokumentu Końcowego XVI Zgromadzenia* oraz publikacji raportów grup studyjnych.

Zmiany w Sekretariacie Generalnym

Rada Zwyczajna zakończyła spotkanie akcentem personalnym. Członkowie gremium wyrazili wdzięczność biskupowi Luisowi Marínowi De San Martínowi za jego wieloletnie zaangażowanie w prace Sekretariatu Generalnego Synodu. Zapewnili go o modlitwie w związku z objęciem przez niego nowych funkcji – Jałmużnika Jego Świątobliwości oraz Prefekta Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia.

Karol Darmoros | [Watykan ogłasza nowe etapy Synodu: Rodzina w centrum - Vatican News](#)

Sekretariat Synodu dystansuje się od kontrowersyjnego raportu

Sekretariat Generalny Synodu dystansuje się od kontrowersyjnego raportu opracowanego przez Grupę Roboczą nr 9 Synodu ds. Synodalności, po gwałtownej reakcji wywołanej dokumentem zawierającym krytykę apostołatu „Courage” oraz świadectwa osób żyjących w cywilnych związkach homoseksualnych.

W oświadczeniu dla *Religión Confidencial* zespół ds. komunikacji Sekretariatu zapewnił, że opublikowane raporty „nie mogą być przypisywane Sekretariatowi Generalnemu” i podkreślił, że są to jedynie „dokumenty robocze”. Wyjaśnienie pojawiło się po kilku dniach krytyki ze strony różnych środowisk kościelnych oraz po tym, jak *Courage* publicznie potępiło zawarte w tekście „oszczerstwa” i „zniesławienia”.

Raport, opublikowany 5 maja br., był koordynowany przez arcybiskupa Limy, kardynała Carlosa Castillo, w ramach prac poświęconych rozeznaniu kontrowersyjnych kwestii doktrynalnych, duszpasterskich i etycznych w kontekście procesu synodalnego.

Rzym ogranicza znaczenie dokumentu

Sekretariat Generalny Synodu wyjaśnił, że jego rola ograniczała się „wyłącznie do tłumaczenia streszczeń, redagowania raportów oraz ich publikacji i rozpowszechniania”, podkreślając, że poszczególne grupy robocze działały „autonomicznie”.

Ponadto podkreślono, że opublikowane teksty nie zawierają nawet oficjalnego logo Sekretariatu Generalnego, a jedynie logo procesu synodalnego, co jest oczywistą próbą pomniejszenia instytucjonalnego znaczenia rozpowszechnianych treści.

Wyjaśnienie to odzwierciedla niepokój wywołany raportem, który został zinterpretowany przez wiele środowisk w Kościele jako nowa próba pośredniego podważenia katolickiej doktryny moralnej dotyczącej homoseksualizmu.

Raport wywołał oburzenie ze względu na krytykę ruchu *Courage*

Główna kontrowersja dotyczyła załącznika dołączonego do dokumentu, w którym zamieszczono świadectwa dwóch mężczyzn – jednego Amerykanina i jednego Portugalczyka – przedstawiających się jako „katolicy” pozostający w cywilnych związkach małżeńskich z osobami tej samej płci.

Jedno z tych świadectw pośrednio oskarża apostołat *Courage* o promowanie rzekomych „terapii reparatywnych”, co ruch ten kategorycznie odrzucił.

W komunikacie opublikowanym 8 maja br. *Courage* określiło raport jako „oszczerstwo i zniesławienie” oraz potępiło fakt, że nikt z organizacji nie został zapytany przed umieszczeniem tak poważnych oskarżeń w dokumencie związanym z procesem synodalnym.

Kontrowersje nasiliły się jeszcze bardziej po wypowiedziach dyrektora wykonawczego *Courage International*, księdza Briana *Gannona*, dla *National Catholic Register*. Oskarżył on grupę roboczą o „intelektualną nieuczciwość” i potępił fakt, że raport celowo pominął osoby wiernie reprezentujące nauczanie Kościoła.

„Grupa badawcza wydaje się zaprzeczać temu, do czego dąży synodalność: większemu udziałowi wszystkich istotnych głosów” – stwierdził *Gannon*.

Krytyka kwestionowania moralności katolickiej

Dyrektor *Courage* ostro skrytykował również niektóre fragmenty raportu, które sugerują, że problem moralny nie leży w samym związku homoseksualnym, lecz w „braku wiary w Boga, który pragnie naszego spełnienia”.

W odpowiedzi na to ks. *Gannon* przypomniał, że katolicka nauka dotycząca seksualności „pozostaje niezmienna od dwóch tysięcy lat” i powtórzył, że Kościół naucza, iż akty seksualne poza małżeństwem mężczyzny i kobiety są obiektywnie grzeszne.

Ksiądz stwierdził ponadto, że przedstawianie związków homoseksualnych jako „daru Bożego” stoi w jawnej sprzeczności z Katechizmem Kościoła Katolickiego i niezmienną nauką moralną Kościoła.

[Sekretariat Synodu dystansuje się od kontrowersyjnego raportu | eKAI](#)

Kościół na świecie i w Europie

Watykański dokument o integralnej ekologii w rodzinie

Dokument pod tytułem „Integralna ekologia w życiu rodziny” przygotowany został wspólnie przez Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka i Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Skierowany jest do rodzin. Zawiera wskazówki dotyczące opieki nad stworzeniem i ochroną ludzkiego życia.

W rodzinie trzeba uczyć ekologii

W pracy nad dokumentem uczestniczyli teolodzy, konsultanci i małżeństwa. Zawiera on też wyimki z dotyczących tych zagadnień adhortacji posynodalnej *Amoris Laetitia* i encykliki *Laudato si* papieża Franciszka, a także wypowiedzi Leona XIV. Prefekci obu Dykasterii, kard. Michael Czerny i kard. Kevin Farrell, w prezentacji dokumentu podkreślili, że rodziny mają podstawowe znaczenie w przekazywaniu wiedzy o fundamentalnym znaczeniu opieki nad naszym wspólnym domem i nad każdą osobą: „W rodzinie jej członkowie uczą się czynienia z siebie daru, cierpliwości i oddania, przyjmowania i wspierania życia tak, by mogło się w pełni rozwijać, a także solidarności z innymi rodzinami i przekazywania tradycji”.

Siedem celów

Druga część dokumentu to rozdziały tematyczne, dotyczące refleksji nad osiągnięciem celów wymienionych w encyklice *Laudato si*: wsłuchać się w krzyk Ziemi, wsłuchać się w krzyk biednych i bezbronnych, przyjąć i promować ekologiczną gospodarkę, przyjąć ekologiczny styl życia, a także rozważania o potrzebie ekologii integralnej i edukacji, o duchowości ekologii w perspektywie rodzinnej i o rodzinach biorących udział w życiu wspólnotowym.

Nie tylko dla rodzin

Kardynałowie Czerny i Farrell zastrzegają, że dokument, choć dedykowany rodzinom, skierowany jest do wszystkich, bo „każdy może w nim znaleźć porady i zachętę do poprawienia swoich relacji ze środowiskiem naturalnym, do zaangażowania się w starania o sprawiedliwszy świat, w którym Stworzenie i ludzka godność są szanowane i chronione. Hierarchowie wskazali, że rodzina jako konstytutywna część społeczeństwa, może stać się motorem głębokiej przemiany kulturowej.

Piotr Kowalczyk | [Watykański dokument o integralnej ekologii w rodzinie - Vatican News](#)

Afryka i Azja: rośnie liczba powołań kapłańskich

Ponad 5 tysięcy nowych seminarzystów w ciągu jednego roku – tak dynamiczny wzrost powołań kapłańskich odnotowano w Afryce i Azji. Dane Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła pokazują wyraźny rozwój Kościoła w regionach misyjnych, gdzie – jak podkreślają duszpasterze – wciąż silnie odczuwana jest potrzeba kapłanów.



Wyraźny wzrost

Jak podaje miesięcznik *Il Timone*, w roku akademickim 2024–2025 liczba seminarzystów osiągnęła ponad 88 tysięcy w 801 seminariach. Rok wcześniej było to blisko 83 tysięcy w 778 ośrodkach. Oznacza to wzrost o ponad 5 tysięcy powołań oraz powstanie 23 nowych seminariów w ciągu zaledwie dwunastu miesięcy.

Jak wyjaśnia o. Guy Bognon, sekretarz generalny Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła, dane te potwierdzają żywotność Kościołów lokalnych, szczególnie w krajach uznawanych za misyjne.

Źródła powołań

Większość seminarzystów pochodzi z ubogich rodzin, często doświadczonych trudnościami. To właśnie te warunki sprzyjają wrażliwości na potrzeby innych i otwartości na życie duchowe. Istotną rolę odgrywa także wiara przeżywana we wspólnotach.

„Innym decydującym czynnikiem jest żywotność wiary we wspólnotach pochodzenia. Powołania obfitują tam, gdzie wiara jest przeżywana «z zapałem, bez kompleksów i bez fałszywego wstydu», z regularną praktyką sakramentów i pełnym przyjęciem nauczania Kościoła, bez wybierania tylko tego, co wygodne” – podkreśla o. Bognon.

Rola formacji

Kluczowe znaczenie ma także towarzyszenie młodym ludziom. Brak integralnego wsparcia może sprawić, że rodzące się powołania nie rozwiną się w pełni. Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła wspiera obecnie setki seminariów: 449 niższych, 141 propedeutycznych i 211 wyższych, głównie w Afryce i Azji.

Kościół młody i żywy

Wzrost powołań dotyczy także życia zakonnego i potwierdza rozwój Kościoła w tych regionach. W tym kontekście przywoływane są słowa Jezusa: „Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje”.

Karol Darmoros | [Afryka i Azja: rośnie liczba powołań kapłańskich - Vatican News](#)



Nie tylko Chartres, Francuzi pielgrzymują na Mont-Saint-Michel

Odrodzenie kultu Michała Archaniola we współczesnej Francji jest faktem i ewidentnym znakiem czasu. To spontaniczna reakcja wiernych, bo im bardziej nasila się zło, tym bardziej potrzebujemy pomocy Michała Archaniola – mówi rektor tego najbardziej malowniczego sanktuarium we Francji. W maju poprowadził trzydniową pieszą pielgrzymkę na Górę św. Michała.

Pielgrzymka to oddolna inicjatywa młodych katolików. W zeszłym roku szła po raz pierwszy i zgromadziła 500 uczestników. W tym roku będzie ich dwa razy więcej.

Wiosenne święto Michała Archanioła

Okazją do pielgrzymki jest wiosenne święto archaniołów obchodzone według przedsoborowego kalendarza liturgicznego 8 maja. Po Soborze wspomnienie świętych archaniołów zostało przeniesione na 29 września. Jednak na mocy specjalnego przywileju w Mont-Saint-Michel można obchodzić to święto również na wiosnę.

Dzień wyboru Leona XIV, „zło nie zwycięży”

Co znamienne to właśnie tego dnia, 8 maja, w ubiegłym roku został wybrany na Papieża kard. Robert Prevost, który poprzez wybór swego imienia nawiązał do pontyfikatu Leona XIII, autora słynnej modlitwy do Michała Archanioła, a w swym pierwszym przemówieniu, zawarł słowa „zło nie zwycięży”, które bezpośrednio odnoszą się do misji Księcia Archaniołów. „Wszyscy byliśmy głęboko poruszeni tym wspinałym zbiegiem okoliczności” – wspomina ks. Pierre Doat w wywiadzie dla tygodnika France Catholique.

Otwarcie na różne preferencje liturgiczne

Słowa Leona XIV, „Zło nie zwycięży” zostały też obrane na hasło tegorocznej pielgrzymki. Rektor sanktuarium zaznacza, że jednym z celów, jakie stawiali sobie pątnicy, jest budowanie jedności Kościoła. Organizatorzy chcieli uszanować różne preferencje liturgiczne. Góra św. Michała przyciąga bowiem katolików o bardzo zróżnicowanych światopoglądach. Pod sztandarem Archanioła można zjednoczyć wszystkich – zapewnia ks. Doat.

Pielgrzymka misyjna

Pielgrzymka ma też charakter misyjny i to już na etapie organizacyjnym. Uczestnicy zachęcali do udziału swoich krewnych i przyjaciół, katechumenów i tych, którzy stawiają sobie dopiero pytanie o wiarę. Wyznaczone też zostały ekipy misyjne, które na trasie pielgrzymki rozmawiały z przechodniami o Chrystusie i rozdawały im medaliki Michała Archanioła. W niedzielę 10 maja, już po dotarciu na miejsce, pielgrzymi rozmawiali z turystami, którzy bardzo licznie nawiedzają to sanktuarium.

To normalne, że wierni wracają do Michała Archanioła

Ks. Doat podkreśla, że odrodzenie kultu Michała Archanioła, przywracanie specjalnej modlitwy Leona XIII na zakończenie Mszy, powrót do medalików czy nowenn jest czymś całkiem normalnym w atmosferze zagrożenia, którą przeżywamy dziś w świecie. Katolicy spontanicznie zwracają się do *Wodza niebieskich zastępów*, którego misją jest nas chronić, walczyć za nas i z nami oraz zachęcać nas do opierania się złu we wszystkich pokusach, które nas otaczają.

Długo pomijani w nauczaniu Kościoła, aniołowie powracają z wielką siłą

„Im bardziej na świecie rośnie zło, tym bardziej odczuwamy potrzebę zwrócenia się do Archanioła – mówi rektor sanktuarium Mont-Saint-Michel. – Uważam za bardzo znaczące, że w swoich pierwszych słowach skierowanych do Kościoła rok temu Ojciec Święty od razu postawił nas wobec tej walki, a zarazem wobec nadziei, aby przypomnieć nam, że ta walka nie jest przegrana, ponieważ nie jesteśmy sami i możemy liczyć nie tylko na Chrystusa, ale także na aniołów. Długo pomijani w nauczaniu Kościoła, powracają z wielką siłą: uświadamiamy sobie, że są oni niezbędnymi sojusznikami w walce, która nie jest tylko cywilizacyjna, polityczna itp. Jest to walka nadprzyrodzona, metafizyczna. To właśnie aniołów potrzebujemy, aby ją prowadzić”.

Ks. Doat zaznaczył, że walka duchowa była też ważnym elementem samej pielgrzymki. Wybrzmiały na niej świadectwa ludzi, którzy przeszli w swym życiu przez wielkie zmagania.

Miejsce objawień i atrakcja turystyczna

Mont-Saint-Michel to jedno z najważniejszych sanktuariów Michała Archanioła na świecie, a zarazem najczęściej po Paryżu odwiedzana atrakcja turystyczna we Francji. Jego powstanie jest związane z objawieniami, których doświadczył w 709 roku św. Aubert. Jest ono położone w Normandii na wyspie połączonej z lądem groblą o długości 1800 metrów. Duchową pieczę nad sanktuarium sprawuje Wspólnota św. Marcina.

Krzysztof Bronk – Watykan I [Nie tylko Chartres, Francuzi pielgrzymują na Mont-Saint-Michel - Vatican News](#)

Hiszpania: młodzi na nowo odkrywają wiarę

Czy w zsekularyzowanej Europie możliwy jest powrót religijności? Najnowsze dane z Hiszpanii wskazują na wyraźny wzrost odsetka młodych deklarujących się jako katolicy. Według raportu „Spanish Youth Report 2026” aż 45 % młodych deklaruje się jako katolicy – to znaczący wzrost w porównaniu z 31,6 % w 2020 roku.

Zaskakujące dane

Jak podaje agencja Zenit, badanie przygotowane przez *Fundación SM*, oparte na danych z 2025 roku, pokazuje zmianę trendu w postrzeganiu religii. Jednocześnie inne analizy, jak te hiszpańskiego Centrum Badań Socjologicznych (CIS), wskazują niższy poziom identyfikacji – ok. 28 %. Różnice metodologiczne, m.in. wiek badanych, nie tłumaczą jednak w pełni tej rozbieżności.

Wiara znów ważna

Nie chodzi tylko o deklaracje. Obecnie 38,4 % młodych Hiszpanów uznaje religię za „dość” lub „bardzo” ważną w życiu – to najwyższy wynik w tej serii badań. Jeszcze w 2016 roku było to 16 %, a w 2020 – 22 %.

Przyczyny zmiany

Na ten proces wpływa kilka czynników. Wskazuje się m.in. na rolę rodzin przekazujących wiarę oraz migrację. Istotny jest także kontekst społeczny: pandemia, niepewność ekonomiczna i trudności mieszkaniowe skłaniają młodych do poszukiwania sensu.

Znaczenie ma również odnowa duszpasterstwa. Jak podkreślano już w nauczaniu Jana Pawła II, potrzebne są „nowe metody, nowy zapał i nowe środki wyrazu”. W Hiszpanii rozwijają się inicjatywy dla młodych, rekolekcje i wspólnoty, które stawiają na doświadczenie wiary i relacje.

Cyfrowe narzędzia

Internet, często postrzegany jako czynnik sekularyzacji, staje się przestrzenią ewangelizacji. Media społecznościowe, *podcasty* i materiały wideo umożliwiają dostęp do świadectw wiary i tworzenie wspólnot, które przenoszą się do życia realnego.

Ostrożny optymizm

Autorzy raportu podkreślają jednak, że dane nie oznaczają jednolitego powrotu religijności ani nie gwarantują trwałości tych tendencji. „Historia przynależności religijnej w Europie pokazuje, że identyfikacja nie zawsze przekłada się na trwałą praktykę” – zaznaczono w analizie.

Mimo to obraz jest bardziej złożony niż dotychczasowe narracje o nieuchronnym odwróceniu od wiary. Wskazuje na pokolenie, które – choć zdystansowane wobec instytucji – pozostaje otwarte na pytania o sens, prawdę i przynależność.

Karol Darmoros | [Hiszpania: młodzi na nowo odkrywają wiarę - Vatican News](#)



Biskup Varden o budowaniu wspólnoty parafialnej: *potrzeba modlitwy, szczerzej rozmowy i spotkania*

„Pokarmowi intelektualnemu musi towarzyszyć pokarm duchowy” – podkreślił bp Erik Varden, pytany o to, jak jako pasterz chciałby, aby budowano wspólnotę parafialną. Norweski trapista przyznał, że jest nieco sceptyczny wobec wielkich planów duszpasterskich, gdyż nie ma w sobie wystarczającego ducha przedsiębiorczości.

Bp Varden zauważył, że w głoszeniu należy strzec się pustej retoryki. „Musimy być bardzo chrystocentryczni” – podkreślił zakonnik. Przestrzegł przed wykorzystywaniem Ewangelii do celów drugorzędnych kulturowych, ideologicznych czy politycznych. „Musimy uważać na wszelkie próby wykorzystywania chrześcijaństwa

bez jego zasadniczego przesłania oraz bez obecności Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego” – podkreślił. Wskazał, że „każda prezentacja chrześcijaństwa, która pomija skandal krzyża lub w przewrotny sposób używa krzyża jako broni do atakowania innych, zbacza w stronę herezji, a nawet bluźnierstwa”.

Pociągająca wspólnotowość

Norweski trapista nawiązał do swego ostatniego doświadczenia, jakim było zorganizowanie dnia studyjnego w parafii katedralnej w Trondheim. Wzięło w nim udział wiele osób, które wcześniej się nie znały. „Wieczorem zjedliśmy wspólną kolację, a sala dosłownie tętniła rozmowami – wspomina. – Stałem w kącie i widziałem te wszystkie małe grupki ludzi, którzy poznali się tego dnia, ciesząc się swoim towarzystwem, jedząc i pijąc razem, słuchając się nawzajem, ucząc się od siebie – i nawet nie myśląc o patrzeniu na swoje telefony komórkowe”. Zakonnik wskazał, że im bardziej parafie i wspólnoty będą umacniać tego rodzaju wspólnotowość, tym większy będą miały wpływ również poza swoim kręgiem, ponieważ właśnie takie świadectwo przyciąga innych ludzi.

Pokarm intelektualny i duchowy

Biskup wyznał, że dzień studyjny w Trondheim składał się z kilku konferencji, ale także z modlitwy. „Odprawiliśmy Mszę, wspólnie celebrowaliśmy liturgię godzin, mieliśmy też czas na cichą modlitwę” – wyliczył. I dodał: „Myślę, że właśnie dlatego, iż nasza wspólnota tego dnia była zakorzeniona zarówno w pokarmie intelektualnym, jak i duchowym, mogła być tak skuteczna w tak krótkim czasie. Wszystkie te elementy muszą być na swoim miejscu w parafii – duchowe, intelektualne, społeczne i towarzyskie”.

Algorytm nie przeniknie serca człowieka

Norweski trapista, który jest jednym z najwybitniejszych katolickich intelektualistów, odniósł się również do wpływu, jaki sztuczna inteligencja zaczyna mieć na życie wiary. „Wszystko może służyć jako narzędzie, być źródłem informacji i nawet pomóc mi odkryć coś pożytecznego, ale nie pokładam w tym wielkiej nadziei jako czynnika nawrócenia” – zauważył trapista. Wyraził przekonanie, że sztuczna inteligencja nie może wywołać odnowy duchowej, ponieważ, jak podkreślił, każda odnowa duchowa godna tej nazwy to taka, która przenika ludzkie serce, a tego algorytm nie jest w stanie dokonać.

Wzrastanie

Bp Varden wskazał, że najlepszą rzeczą jaką może zrobić chrześcijanin jest systematyczne i coraz głębsze zgłębianie wiary. „Czytanie Pisma Świętego, zdobywanie wiedzy, głębokie zrozumienie i przeżywanie sakramentalnej łaski Kościoła” – wyliczył. Podkreślił, że pozwala to odkryć wspaniałość Kościoła jako wspólnoty odkupionych, żyjącej z łaski i oświeconej miłością Chrystusa. Biskup Varden wskazał, że trzeba mieć odwagę żyć w pełni i umieć przeciwstawić się kulturze natychmiastowości zaspakajania naszych pragnień. „Musi być coś, co mogę pobrać, numer, pod który mogę zadzwonić, albo jakiś kurier, który przyjdzie do drzwi z plecakiem pełnym rzeczy, które zaspokoją to, czego pragnę, za czym tęsknię lub bez czego czuję, że nie mogę żyć” – podkreślił, wskazując, że takie złudzenia są iluzją. Mówiąc o życiu wiary norweski trapista przypomniał, że ludzkie życie to długa historia, a ważne rzeczy wymagają czasu. „Wielkie rzeczy wymagają czasu, to zasada, którą św. John Henry Newman lubił podkreślać – powiedział bp Varden. – A bycie człowiekiem to wielka rzecz”.

12 maja 2026 | 16:46 | rj, OSV | Trondheim © © | Fot. Oliver Neale / katolsk.no
<https://www.ekai.pl/biskup-varden-o-budowaniu-wspolnoty-parafialnej-potrzeba-modlitwy-szczerej-rozmowy-i-spotkania/>

ŚDM w Seulu: powstaje „krzyż pokoju” z drutu kolczastego

W ramach przygotowań do 41. Światowych Dni Młodzieży w archidiecezji Seulu powstaje pięcioletni „krzyż pokoju”. Jest on wykuwany z drutu kolczastego, pochodzącego przede wszystkim z linii demarkacyjnej pomiędzy Koreą Północną a Południową. Podczas spotkania młodzieży w sierpniu 2027 r. ma zostać przekazany Papieżowi i młodzieży z całego świata.



Przygotowanie pięciometrowego krzyża odbywa się na placu przed seulską katedrą i zostało zainaugurowane przez gospodarza 41. ŚDM, arcybiskupa Seulu Petera Chung Soon-taicka, który jest również administratorem apostolskim Pjongjangu.

Projekt został zainaugurowany 12 kwietnia i odąd, w każdą niedzielę przed katedrą spotykają się młodzi katolicy i przedstawiciele innych środowisk, którzy przekuwają fragmenty drutu kolczastego na elementy, które stworzą „krzyż pokoju”. Wspólne wykuwanie krzyża trwa za każdym

razem od godz. 13.00 do 15.00 i ma potrwać aż do kwietnia przyszłego roku.

Błogosławiąc kowadła, młotki i inne narzędzia, z których korzystają współtworzący krzyż, arcybiskup Seulu podkreślił, że tak, jak krzyż – dawne narzędzie śmierci – dzięki Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa stał się symbolem pokoju i miłości, tak samo Półwysep Koreański przemienił się w czasie przygotowań do spotkania młodzieży w symbol jedności, pokoju i pojednania.

41. Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Seulu w dniach od 3 do 8 sierpnia 2027 r. Ich tematem są słowa Chrystusa zaczerpnięte z Ewangelii wg św. Jana: „Odważy! Ja zwyciężyłem świat” (J 16, 33). Udział polskiej młodzieży w tym spotkaniu koordynuje Krajowe Biuro Organizacyjne ŚDM przy Konferencji Episkopatu Polski.

Dorota Abdelmoula-Viet – Watykan | [ŚDM w Seulu: powstaje „krzyż pokoju” z drutu kolczastego - Vatican News](#)

Kościół w Polsce

Homilia Generała Towarzystwa Jezusowego, o. Artura Sosy SJ, wygłoszona podczas Mszy świętej w uroczystość św. Andrzeja Boboli

W uroczystość św. Andrzeja Boboli, 16 maja, w Sanktuarium Narodowym św. Andrzeja Boboli w Warszawie sprawowana była uroczysta Msza św., której przewodniczył metropolita warszawski, abp Adrian Galbas, a homilię wygłosił generalny przełożony Towarzystwa Jezusowego, o. Arturo Sosa SJ. Poniżej przedstawiamy tekst tej homilii spisany z nagrania video opublikowanego na stronie Telewizji Trwam pod adresem: [Homilia o. Arturo Sosa SJ wygłoszona podczas Mszy świętej w Uroczystość św. Andrzeja Boboli w Sanktuarium Narodowym św. Andrzeja Boboli w Warszawie – RadioMaryja.pl](#)



Drodzy Bracia i Siostry!

Dzisiaj – jak co roku 16 maja – gromadzimy się w tym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, jezuita, który właśnie tego dnia w 1657 roku oddał życie, dając świadectwo wiary. Ale jest jeszcze jeden powód do świętowania dzisiaj. Sto lat temu, dzięki licznym powołaniom, wzrostowi liczby jezuitów i dzieł, które realizowali w Polsce, powstały dwie prowincje Towarzystwa Jezusowego, istniejące do dziś: Prowincja Wielkopolsko-Mazowiecka z siedzibą w Warszawie oraz Prowincja Małopolska, dziś nazywana Prowincją Polski Południowej, z siedzibą w Krakowie, które zastąpiły poprzednią Prowincję Polską Towarzystwa Jezusowego. Ten ostatni powód był przyczyną, dla której zaproszono mnie do Polski. I za to z całego serca dziękuję moim braciom jezuitom oraz tym, którzy współuczestniczą w posłudze Towarzystwa Jezusowego i dzielą radość tej chwili.

Nie świętujemy jednak zmian administracyjnych. Ta setna rocznica jest dla nas okazją do dziękczynienia za coś znacznie ważniejszego. Jest to okazja do uznania wierności Boga, który powołał tak wielu naszych braci do służby w swojej misji, towarzysząc im i błogosławiąc im w każdej chwili, oraz do uznania wierności osób, które odpowiedziały hojnie na Jego wezwanie. Innymi słowy, ta setna rocznica powstania dwóch polskich prowincji Towarzystwa Jezusowego jest okazją, by wraz z Maryją powiedzieć: Wielkie rzeczy uczynił nam Wszechmocny. Nie tylko po to, by przypomnieć sobie historię, ale przede wszystkim po to, by umocnieni świadomością, jak sam Bóg nam w niej towarzyszył, jeszcze bardziej wsłuchiwać się w Jego głos, jeszcze lepiej rozeznawać znaki czasu, które nas otaczają, i jeszcze lepiej współpracować w Jego misji zbawienia świata oraz pojednania wszystkiego i wszystkich w Chrystusie.

Do czego wzywa nas dzisiaj Bóg, w szczególności – jezuitów, ale także tych, którzy czerpią inspiracje z duchowości ignacjańskiej lub ze świadectwa świętego Andrzeja Boboli? Obserwując rozwój wydarzeń w ostatnich latach na świecie oraz tutaj, w Polsce, która graniczy z Ukrainą, trudno nie zauważyć, że brak jedności w rodzinie ludzkiej, zarówno wewnątrz poszczególnych krajów, jak i między nimi, a także różne polaryzacje i podziały, wydają się coraz bardziej nasilać, co prowadzi do napięć i wojen, których głównymi ofiarami są zawsze ludzie najbardziej bezbronni.

Istnieją różne rodzaje wojen. Niektóre wykorzystują czołgi i pociski, siejąc fizyczną śmierć i zniszczenie. Ale są też wojny słowne, informacyjne, wojny postaw, których linia frontu nie znajduje się setki kilometrów od nas, lecz w naszych społeczeństwach, wspólnotach i rodzinach. Wojny te nie zabijają od razu, ale dzień po dniu zatruwają nasze życie, niszcząc naszą cywilizację i nasze człowieczeństwo. Niestety, nasze społeczeństwa cywilne nie są odporne na pokusę polaryzacji, na pokusę kultury walki o władzę kosztem poświęcenia dobra wspólnego. Czasami nawet nasze wspólnoty kościelne nie są na to odporne.

Wszystkie te znaki czasu sprawiają, że dzisiejsze czytania brzmią tak aktualnie. Zarówno modlitwa Jezusa o jedność chrześcijan w dzisiejszej Ewangelii, jak i słowa świętego Pawła, który z żarliwością potępił podziały wśród pierwszych chrześcijan, o czym słyszeliśmy przed chwilą we fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. A jakże aktualne jest świadectwo świętego Andrzeja Boboli, którego Kościół ogłosił świętym nie po to, by wynagrodzić go pośmiertnie za wielkie cierpienia, ale przede wszystkim dlatego, że Kościół uznał jego życie za wyjątkowe świadectwo wiernej służby Chrystusowi i jedności Kościoła. Dzisiaj bez wątpienia Bóg wzywa nas, żebyśmy zjednoczyli się z Chrystusem, służąc Jego misji pojednania, która wszystko jednoczy w Nim samym. Im bardziej poruszają nas konsekwencje wojen, agresji, polaryzacji i niekończących się sporów, które zatruwają nasze życie, tym wyraźniejsze staje się, że pokoju nie można osiągnąć przemocą ani przebiegłością, oszustwem, czy samą tylko ludzką mądrością.

Święty Paweł nie stara się zdyskredytować Apollosa czy Kefasa, z którymi identyfikują się niektórzy chrześcijanie, pokazując, że on, Paweł, ma lepszy program i lepszy przepis. Nie stara się zniwelować różnic. Pojednanie i źródło jedności dostrzega wyłącznie w Krzyżu Chrystusa, w którym tkwi siła wierzących. Logika Krzyża wydaje się ulegać sile czołgów, rakiet i bomb, sile wielkiego kapitału. Logika Krzyża wydaje się bezsilna wobec kreowania rzeczywistości, wobec wielkiej potęgi środków masowego przekazu i wobec postprawdy.

Wszystko to jest jednak tylko pozorne. Spoglądając bowiem na historię ludzkości, nietrudno zrozumieć, że ani elokwencja ludzkiego słowa, ani przemoc brutalnej siły, ani pieniądze nigdy nie zagwarantowały żadnemu społeczeństwu sprawiedliwego pokoju i jedności. Krzyż Chrystusa natomiast, czyli ofiara miłości, dar z siebie dla innych, ma niesamowitą moc przemiany ludzkich serc.

Święty Andrzej Bobola nie uciekł z obszarów ogarniętych wojną i naznaczonych podziałami, choć wiedział, że ryzykuje śmiercią. Pozostał wśród ludzi jako kapłan, służąc im jako pasterz: głosił kazania, spowiadał, katechizował, odwiedzał chorych i organizował życie religijne. W relacjach o jego śmierci szczególnie podkreśla się brak nienawiści wobec prześladowców oraz wierność Chrystusowi pomimo ogromnych cierpień.

Niech święty Andrzej Bobola będzie dla jezuitów z obu polskich prowincji, dla tych, którzy uczestniczą w ich apostołskich zobowiązaniach, oraz dla wszystkich mieszkańców tej ziemi przykładem i jednocześnie wezwaniem do nieustannego rozeznawania, jak pozostać dziś wiernymi Chrystusowi i służyć ludziom nawet w świecie pełnym przemocy, podziałów, polaryzacji i niesprawiedliwości, aby przyczyniać się do przemiany ich serc dzięki mądrości Krzyża Chrystusowego.

Tożsamością jezuitów jest podejmowanie ryzyka, a zadaniem - misja jednania | Jezuici.pl

Archidiecezja warszawska: Przygotowania do Synodu były głównym tematem kongregacji księży dziekanów

W sali konferencyjnej Domu Arcybiskupów Warszawskich odbyła się 29 kwietnia br. kongregacja księży dziekanów, wicedziekanów i ojców duchownych. Jednym z tematów były przygotowania do V Synodu Archidiecezji Warszawskiej

Na początku spotkania abp Adrian Galbas wyjaśnił, że kongregacja będzie poświęcona w głównej mierze przygotowaniom do V Synodu Archidiecezji Warszawskiej. Odwołując się do wyników ankiety, którą rozesłano do księży, metropolita warszawski podkreślił, że w Kościele warszawskim jest stosunkowo duże zainteresowanie Synodem, choć nie jest ono powszechne. – Eksperci, którzy badali ankietę od strony czysto socjologicznej, uważają, że ta ankieta rokuje, ponieważ jest zainteresowanie Synodem, ale są też pewne nadzieje z nim związane – mówił.

W pierwszej części spotkania ks. dr Matteo Campagnaro, Sekretarz Synodu, omówił przygotowania do V Synodu Archidiecezji Warszawskiej. Ks. Campagnaro jest obecnie rektorem Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego *Redemptoris Mater* w Warszawie, ale w latach 2021–2024 był zaangażowany w Synod o synodalności.

Ks. Campagnaro omówił założenia i cele Synodu oraz harmonogram prac synodalnych. Na początku podkreślił, że V Synod Archidiecezji Warszawskiej nie będzie kontynuacją synodu o synodalności, choć jego uczestnicy będą korzystać z dokumentu, który wówczas powstał.

Hasłem Synodu będą słowa: „Wy jesteście światłością świata (Mt 5,14) – Kościół: Ludem kapłańskim, prorockim i królewskim”. Jest to nawiązanie do instrukcji *Lumen Gentium*, która mówi, że „wspólnoty i misja są ostatecznym celem synodu”.

Odwołując się do *Instrukcji o Synodach diecezjalnych* wyjaśnił jakie są założenia ogólne Synodu. Instrukcja mówi, że: „celem synodu diecezjalnego jest wspieranie biskupa w sprawowaniu jego urzędu, mianowicie rządzeniu wspólnotą chrześcijańską (...)”. Synod jest zatem, „bezpośrednim i nieodłącznym działaniem rządów biskupich, wydarzeniem komunii, wyrażając w ten sposób, że natura wspólnoty hierarchicznej należy do głębokiej natury Kościoła”.

Ks. Campagnaro wymienił niektóre szczegółowe cele Synodu, do których należy wypracowanie nowego prawodawstwa w Archidiecezji, ożywienie istniejących już ciał synodalnych w parafiach, nowa kultura relacji na każdym poziomie, zaktualizowanie zasad promowania księży, formacja Ludu Bożego i wzmacnianie potencjału misyjnego, konkretna pomoc w utrzymaniu księży, parafii i instytucji Archidiecezji Warszawskiej oraz stworzenie lepszego sposobu komunikowania się szczególnie z młodzieżą.



Harmonogram prac synodalnych

Ostatnie miesiące były etapem prac pre-presynodalnych, które rozpoczęły się w grudniu 2025 roku po zaaprobowaniu zwołania Synodu przez Radę Kapłańską Archidiecezji Warszawskiej. W tym czasie, 25 marca 2026 r., metropolita warszawski powołał Komisję przygotowawczą oraz Sekretariat Synodu.

Ponadto w kwietniu do wszystkich księży Archidiecezji Warszawskiej rozesłano ankietę pre-synodalną. Wypełniło ją 300 duchownych – poinformował ks. Campagnaro.

Pierwsze spotkanie Komisji przygotowawczej odbyło się 23 kwietnia 2026 r. Wtedy też ustanowiono Sekretariat Synodu, biuro prasowe Synodu oraz komisję teologiczną i prawną. – To są bardzo ważne komisje, które będą komisjami, w pewnym sensie, nadzorczymi, ponieważ jak powstaną komisje tematyczne to wszystkie dokumenty i schematy będą przechodziły przez komisję prawną i komisję teologiczną, aby uniknąć błędów – wyjaśniał ks. Campagnaro.

Przewodniczącym komisji prawnej będzie ks. dr Bartłomiej Pergoń, wicekanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, natomiast komisją teologiczną pokieruje ks. dr hab. Maciej Raczyński-Rożek. Zadaniem duchownych będzie wybranie pozostałych członków komisji.

Sekretarz Synodu poinformował, że kongregacja kończy etap pre-presynodalny, a jednocześnie rozpoczyna część przygotowawczą Synodu, która potrwa do grudnia 2027 roku.

Ks. Campagnaro poprosił, aby jeszcze w maju proboszczowie powołali parafialne zespoły synodalne oraz osoby odpowiedzialne za Synod w parafii. – To posłuży też temu celowi, który chcemy osiągnąć, czyli pomoże ożywić już istniejące rady synodalne w parafiach – mówił. I zaproponował księżom, aby powołać taki zespół w oparciu o Radę Duszpasterską, jeśli taka istnieje i działa w parafii. Warto, jak zaznaczył ks. Campagnaro, podczas Synodu zachęcić wiernych, aby dołączyli do Rady Duszpasterskiej i powstającego zespołu synodalnego.

– Ważne, aby w tych miesiącach powstały zespoły synodalne w parafiach i żeby taka grupa spotkała się do grudnia 2027 roku przynajmniej raz, dwa czy trzy razy. To byłoby już bardzo dużo – mówił. I dodał, że parafie są najważniejszym miejscem w fazie przygotowawczej Synodu, dlatego każdy, kto chciałby się zaangażować w prace synodalne powinien skontaktować się z proboszczem swojej parafii.

Zespoły w parafiach będą pracować nad skróconym dokumentem Archidiecezji Warszawskiej, który powstał po Synodzie o synodalności w latach 2021–2024. Każda grupa będzie dyskutować nad jednym lub kilkoma z dziewięciu punktów zawartych w dokumencie. W ten sposób zostaną wyłonione najważniejsze tematy V Synodu Archidiecezji Warszawskiej.

Grupy parafialne spróbują odpowiedzieć na pytania jakie tematy, wyzwania obecne w dokumencie Synodu 2021–2024 są dzisiaj bardziej aktualne i pilne? Jak wprowadzić w życie postulaty tego dokumentu w parafii lub diecezji? I czy są inne tematy, którymi powinien się zająć Synod diecezjalny? – To nam pomoże stworzyć *Lineamenta*, które później będą podstawą *Instrumentum laboris*, który chcemy wydać pod koniec 2027 roku – tłumaczył.

Sekretariat Synodu przygotowuje materiały do spotkań synodalnych w parafiach w formie dokumentów oraz *podcastu*, aby pomóc członkom zespołów w przygotowaniu się do takich spotkań. W fazie przygotowawczej odbędą się też szkolenia, dni skupienia oraz rekolekcje dla osób odpowiedzialnych za Synod w parafiach.

Każdy zespół parafialny przygotowuje krótki dokument podsumowujący ich pracę, który przekazuje do Sekretariatu Synodu. Gdy powstaną schematy dokumentów różnych komisji tematycznych, każdy zespół parafialny będzie pracował nad tymi dokumentami.

W fazie przygotowawczej zostanie wyłonionych około 250 osób, które będą uczestniczyć w sesjach plenarnych. Ich rozpoczęcie zaplanowano w grudniu 2027 roku.

Ostatnim etapem, który rozpocznie się w styczniu 2029 roku będzie wdrażanie w życie dokumentu synodalnego w diecezji i parafiach.

kh/archwwa.pl

Przygotowania do Synodu były głównym tematem kongregacji księży dziekanów | Archidiecezja Warszawska

Jak wdrażać postulaty synodalne?

W archidiecezji wrocławskiej rozpoczęły się spotkania z księżmi w dekanatach

W archidiecezji wrocławskiej księża rozpoczęli spotkania z bp. Maciejem Małygą, poświęcone przygotowaniom do wdrażania postulatów Synodu Archidiecezji Wrocławskiej. Ten zakończy się 24 maja br. Rozmawiano o tworzeniu parafii misyjnych, budowaniu zespołów duszpasterskich oraz formacji świeckich i duchownych.

Proces spotkań z księżmi o wprowadzaniu postulatów synodalnych rozpoczął się 12 maja br. Prowadził go bp Maciej Małyga. Duchowny podkreśla, że wobec malejącej liczby księży i ograniczonych sił duszpasterze powinni koncentrować się na tym, „co jest naprawdę ważne” i przynosi największe owoce.

– To oznacza konieczność rozeznawania – zaznaczył. Przywołał również przykład kanadyjskiego proboszcza ks. Jamesa Mallona, autora koncepcji parafii misyjnej. – Bardzo inspiruje nas ks. James Mallon, który powiedział pewnej niedzieli z ambony: „Od dzisiaj jesteśmy parafią misyjną. Nie wiem, co to znaczy, ale będziemy tego szukali – mówi biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

Hierarcha zachęca proboszczów i wikariuszy do przygotowywania prostych programów duszpasterskich dla parafii. – Nie chodzi o rozpakowywanie sześciu tomów dokumentów, ale o konkretny plan działania, który można mieć „na kartce na lodówce” – wyjaśnia.

Wśród najważniejszych kierunków wdrażania synodalnych postulatów bp Małyga wymienia większe otwarcie na charyzmaty świeckich, wzmacnianie współpracy w dekanatach oraz rozwijanie kultury synodalnej opartej na słuchaniu i wspólnotowym rozeznawaniu.

Podkreślał także znaczenie przejrzystości działań Kościoła – zarówno w kwestiach finansowych, jak i w sposobie przygotowywania i podejmowania decyzji.

– Kuria powinna służyć parafii – zaznaczył, mówiąc o potrzebie służebnej roli instytucji centralnych archidiecezji. Zapowiedział również powstanie Centrum Formacji i Misji (CEFIM), które ma stać się – obok kurii – głównym narzędziem wspierającym parafię we wdrażaniu synodalnych zmian.

Podczas spotkania omówiono harmonogram procesu wdrożeniowego. Pierwsze parafie mają rozpocząć udział w programie jesienią tego roku, kolejne w latach 2027–2028. Jak podkreślano, tempo zmian będzie zależało od decyzji proboszczów i ich współpracowników.

– Mamy trudne doświadczenia przekonywania do rozwiązań synodalnych w parafiach, gdzie księża stawiali opór i nie chcieli się angażować. Dlatego rozpoczniemy od parafii chętnych, by przykład przekonywał innych – wskazuje bp Małyga.

Księża uczestniczący w spotkaniach zwracają uwagę, że powodzenie procesu synodalnego zależy przede wszystkim od zaangażowania proboszcza. Podkreślali także potrzebę budowania szerszych zespołów duszpasterskich (ze świeckimi), które mogłyby odciążać duchownych i współodpowiadać za życie parafii.

Jeden z kapłanów zauważył problem słabego zakorzenienia części członków wspólnot w parafiach. – Moja parafia ma dużo wspólnot, ale ich członkowie często nie są już naszymi parafianami. Mają niejako „podwójną parafię”, dlatego trudno zachęcić ich do zaangażowania w życie lokalnej wspólnoty – mówił.

W dyskusji pojawił się także postulat większej transparentności wobec wiernych, m.in. poprzez udostępnianie danych dotyczących liczby udzielanych sakramentów czy budżetu parafii.

Kapłani podkreślali również znaczenie budowania relacji i wspólnego planowania działań duszpasterskich. – Synod pokazał, jak bardzo ludzie chcą się spotykać i współdecydować. Świeccy potrafią zrobić bardzo wiele, jeśli stworzy się im przestrzeń, zaprosi do relacji i zapewni stałą formację – przyznał jeden z uczestników spotkania dekanatu Wrocław – Katedra.

Jak zaznaczano, jednym z najważniejszych wyzwań pozostaje dotarcie do tzw. „niedzielnych katolików”. – Zależy nam, by mobilizować tych, którzy co tydzień przychodzą do kościoła może z obowiązku czy przyzwyczajenia. Samo kazanie niedzielne to dla nich za mało – wskazywali księża.

Fot. Maciej Rajfur | Wrocław © © |

[Jak wdrażać postulaty synodalne? Rozpoczęły się spotkania z księżmi w dekanatach | eKAI](#)

Przewodniczący Episkopatu na Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego: *Wiara i męstwo duchownych z Dachau może być przykładem dla współczesnych kapłanów*

Prośmy Pana Dziejów, by postawa duchowieństwa polskiego z czasów II wojny światowej była dla współczesnych kapłanów i Kościoła znakiem siły wiary, męstwa, niezłomności – zachęcił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC w 81. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego KL Dachau, która w Kościele w Polsce obchodzona jest jako Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej.

Rocznica wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Dachau obchodzona jest od 2002 roku w Kościele w Polsce jako Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Jak zaznaczył Przewodniczący Episkopatu, obóz w Dachau pod Monachium stał się symbolem męczeństwa polskiego duchowieństwa w latach 1939-1945. W czasie II wojny światowej był centralnym ośrodkiem zagłady duchowieństwa z całej okupowanej Europy. Przypomniął, że wśród około 2800 duchownych katolickich tam zesłanych – kapłanów, zakonników, kleryków, diakonów, księży i biskupów – największą grupę stanowili Polacy.

Jak przypomniął abp Wojda, 22 kwietnia 1945 r. znaczna grupa duchownych z Dachau, w trakcie rozpoczętej nowenny za przyczyną św. Józefa, złożyła ślubowanie, że jeśli przeżyją, co roku będą pielgrzymować do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. 29 kwietnia, obóz został niespo-

dziewanie wyzwolony przez niewielki oddział patrolowy armii amerykańskiej. Stało się to na dwie godziny przed likwidacją obozu i na kilkanaście godzin przed atakiem planowanym przez dowództwo amerykańskie. „Był to dla nich niezwykle znak łaski otrzymanej od Boga za przyczyną św. Józefa kaliskiego, do którego pielgrzymowali co roku” – dodał Przewodniczący Episkopatu.

„Prośmy w tym Dniu Pana Dziejów, by postawa duchowieństwa polskiego z czasów II wojny światowej była dla współczesnych kapłanów i Kościoła znakiem siły wiary, męstwa, niezłomności, a także przykładem zaufania wielkiemu orędownikowi Kościoła, jakim jest św. Józef, czczony w Narodowym Sanktuarium w Kaliszu” – zachęcił abp Wojda.

BP KEP I 29.04.2026 I <https://episkopat.pl/doc/245915.Abp-Tadeusz-Wojda-w-81-rocznice-wyzwolenia-obozu-w-Dachau>

Leon XIV do Polaków: pamiętajcie o męczennikach z Dachau

W rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau Papież – podczas audiencji generalnej 29 kwietnia br. – skierował do Polaków mocne wezwanie do pamięci i modlitwy za męczenników XX wieku: „Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziś, w rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu w Dachau, obchodzicie Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Przyzywajcie wstawiennictwa biskupów, kapłanów i kleryków – męczenników totalitaryzmów XX wieku. Niech orędują szczególnie za młodymi, by odważnie odpowiadali na Boże wezwanie. Wszystkich was błogosławię!”

Dachau – miejsce szczególnego świadectwa

Obóz koncentracyjny w Dachau, utworzony w 1933 roku, był jednym z pierwszych nazistowskich obozów i stał się miejscem szczególnego prześladowania duchowieństwa. Trafiło tam ponad 2700 księży, z czego zdecydowaną większość stanowili Polacy. Wielu z nich zginęło z głodu, chorób, eksperymentów medycznych i nieludzkiego traktowania. Dla Kościoła w Polsce Dachau pozostaje symbolem męczeństwa i wierności aż do końca.

Ks. Łukasz Bankowski – Watykan I [Leon XIV do Polaków: pamiętajcie o męczennikach z Dachau - Vatican News](#)

Rada KEP ds. Społecznych nt. 135. rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum Novarum* oraz 70. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego

*We wtorek 5 maja br., w Sekretariacie Generalnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, spotkała się Rada KEP ds. Społecznych. Obradom przewodniczył bp Marian Florczyk, biskup pomocniczy diecezji kieleckiej. Podczas spotkania członkowie Rady kontynuowali pracę nad katechizmem społecznym oraz omówili bieżące wyzwania. Rada opracowała również komunikat z okazji 135. rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum Novarum* oraz 70. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Poniżej pełny tekst komunikatu.*

Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Społecznych z okazji 135. rocznicy ogłoszenia encykliki *Rerum Novarum* oraz 70. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego

W 135. rocznicę ogłoszenia encykliki *Rerum Novarum* przez papieża Leona XIII, a także w roku, w którym przypada 70. rocznica Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Społecznych pragnie wskazać na aktualność nauki społecznej Kościoła oraz zobowiązań moralnych podjętych przez Naród.

Encyklika *Rerum Novarum*, wydana 15 maja 1891 r., stanowiła wydarzenie przełomowe, poprzez które Kościół w sposób wyraźny i systematyczny podjął kwestie społeczne m.in. problem pracy, sprawiedliwości i ładu społecznego. W obliczu napięć społecznych i niesprawiedliwości w ówczesnym świecie, papież wskazał, że rozwiązanie konfliktów nie może opierać się na przemocy ani walce klas, lecz na zasadach sprawiedliwości, solidarności, a nade wszystko poszanowaniu godności osoby ludzkiej. Papież podkreślał, że „celem państwa objęci są wszyscy obywatele: jest nim bowiem dobro wspólne, to jest dobro, w którym każdy obywatel i wszyscy razem mają prawo uczestniczyć w odpowiednim stosunku. Stąd państwo nazywamy «rzeczą pospolitą», ponieważ ono «łączy ludzi z sobą dla dobra pospolitego», to jest powszechnego”. Powyższym

dokumentem Kościół potwierdził swoją misję obecności w sercu życia społecznego, wnosząc światło Ewangelii tam, gdzie ważą się losy człowieka i narodów.

Nauczanie społeczne papieża Leona XIII, kontynuowane i rozwijane przez jego następców, kształtowało przemiany społeczne w świecie, w tym także w Polsce w okresie „Solidarności” i stanu wojennego.

Dzisiejsze wyzwania, m.in. konflikty zbrojne, napięcia społeczne, polityczne, kryzysy ekonomiczne, potwierdzają, że nauczanie Leona XIII ma wymiar uniwersalny i jest aktualne do dziś. Domaga się ono solidarnego zaangażowania w budowanie sprawiedliwości, wzajemnego poszanowania i odpowiedzialności za dobro wspólne państwa i narodu, zgodnie z przesłaniem Jana Pawła II: „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni – przeciw drugim” (Gdańsk, 12 VI 1987).

Zarówno encyklika *Rerum Novarum*, jak i Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego wskazują tę samą drogę opartą na Ewangelii.

Treść Ślubów ukazuje odpowiedzialność moralną i społeczną narodu, który przyrzekał m.in. bronić życia każdego człowieka, strzec nierozzerwalności małżeństwa i świętości rodziny, budować życie społeczne oparte na sprawiedliwości i miłości, „aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku”, dzielić się dobrami, „aby nie było głodnych, bezdomnych i płaczących”, a także podejmować walkę z wadami narodowymi i rozwijać cnoty społeczne. Był to akt nie tylko religijny, ale również głęboko społeczny, wyrażający troskę o kształt życia narodowego. Dziś, po siedemdziesięciu latach, wezwanie Jasnogórskich Ślubów pozostaje zobowiązaniem.

Rada ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski apeluje o odpowiedzialność za życie społeczne w świetle Ewangelii: obronę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, troskę o rodzinę, budowanie sprawiedliwości i solidarności oraz zaangażowanie na rzecz pokoju.

bp Marian Florczyk, Przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Społecznych

Warszawa, 5 maja 2026 r.

Rada KEP ds. Społecznych nt. 135. rocznicy ogłoszenia encykliki...

Sekretarz Generalny KEP spotkał się z prof. Gabriellą Gambino, podsekretarz Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia



W środę 20 maja br. sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Marek Marczak spotkał się z prof. Gabriellą Gambino. Podsekretarz Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia przebywa w Polsce na zaproszenie dyrektora Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin przy KEP ks. Roberta Wielądeka.

Podczas spotkania w Sekretariacie Generalnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie prof. Gambino rozmawiała z bp. Marczakiem m.in. o współczesnych wyzwaniach duszpasterstwa rodzin. „Wydaje mi się, że dziś problemem jest brak sensu egzystencji u wielu młodych ludzi. To, co mogłoby to zmienić, to jest asystowanie, bycie przy nich, od samego początku, po to, żeby ich formować w zrozumieniu ich powołania, w zrozumieniu tego, że powołani są do czegoś pięknego, że jest piękny plan na ich życie” – powiedziała po spotkaniu. W rozmowie uczestniczył również bp Tomasz Sztajerwald należący do Rady ds. Rodziny KEP.

Prof. Gambino podczas pobytu w Polsce wzięła udział w Wiosennej Sesji Duszpasterstwa Rodzin, które odbyło się 19 i 20 maja w Konstancinie-Jeziornej. „Chcieliśmy przede wszystkim przybliżyć Pani Podsekretarz duszpasterstwo rodzin w Polsce, ale również wsłuchać się w inspiracje płynące z Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Szczególną inspiracją był dla nas dokument oraz cała seria publikacji zatytułowana Życie jest zawsze dobrem, dotycząca budowania duszpasterstwa życia ludzkiego” – wskazał ks. Wielądek.

Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin przyznał, że podczas jednego ze spotkań w Dykasterii prof. Gambino zwróciła uwagę, że bardzo często, mówiąc o ochronie życia, koncentrujemy się wyłącznie na jego początku. „Tymczasem koncepcja duszpasterstwa życia ludzkiego zakłada towarzyszenie człowiekowi na wszystkich etapach jego życia. Właśnie wokół

tego tematu prowadziliśmy nasze rozmowy i refleksję podczas wizyty prof. Gambino w Polsce” – wyjaśnił.

Podczas pobytu w Polsce prof. Gambino spotkała się w Konstancinie z duszpasterzami rodzin, diecezjalnymi doradcami życia rodzinnego, a także przedstawicielami ruchów i wspólnot. Zaplanowano też spotkanie z przedstawicielami małżeńskiej gałęzi Ruchu Światło–Życie, czyli Domowego Kościoła. „Chcieliśmy pokazać tę wspólnotę, jej charyzmat oraz sposób działania, ponieważ mam poczucie, że w strukturach Kościoła wciąż jest ona zbyt mało znana” – ocenił ks. Wielądek. „Mamy nadzieję, że ta wizyta przyczyni się do pogłębienia współpracy pomiędzy Stolicą Apostolską, Dykasterią ds. Świeckich, Rodziny i Życia a duszpasterstwem rodzin w Polsce” – zaznaczył ks. Wielądek.

BP KEP | Sekretarz Generalny KEP spotkał się z prof. Gabriellą Gambino,...

Stanowisko Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny w sprawie ochrony konstytucyjnego rozumienia małżeństwa

W związku z pojawiającymi się ostatnio orzeczeniami sądów administracyjnych dotyczącymi transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, z troską i niepokojem obserwujemy kolejne działania i interpretacje prawne odnoszące się do rozumienia małżeństwa. W gruncie rzeczy dotyczą one jednej z najbardziej fundamentalnych rzeczywistości budujących życie społeczne i rodzinne w Polsce.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 18 wskazuje, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny i jako takie znajduje się pod ochroną oraz opieką państwa. Nie jest to jedynie zapis formalny. Za tymi słowami stoi określone rozumienie człowieka, rodziny i odpowiedzialności za przyszłe pokolenia oraz przekonanie, że trwała wspólnota kobiety i mężczyzny, ze swej natury otwarta na przekazywanie życia oraz tworzenie bezpiecznej przestrzeni dla rozwoju kolejnych pokoleń, stanowi podstawową komórkę społeczeństwa oraz jeden z filarów dobra wspólnego.

Przypominamy również, że zgodnie z art. 8 Konstytucji RP to właśnie Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Żadne ustawy ani interpretacje prawne nie mogą pozostawać z nią w sprzeczności. Sama Konstytucja w art. 91 przewiduje określone pierwszeństwo ratyfikowanych umów międzynarodowych wobec ustaw, nie oznacza to jednak możliwości pomijania konstytucyjnego rozumienia małżeństwa wyrażonego w art. 18. Dlatego pojawiające się interpretacje prawne, które próbują nadawać art. 18 nowe znaczenie, budzą poważne pytania dotyczące granic interpretacji prawa oraz poszanowania konstytucyjnego porządku państwa.

Jako chrześcijanie patrzymy na małżeństwo nie tylko jako na instytucję prawną, ale również jako na rzeczywistość zakorzenioną w prawie naturalnym i objawionym zamyśle Boga wobec człowieka. Nauczanie Kościoła katolickiego od początku w sposób niezmienny wskazuje, że małżeństwo jest trwałym związkiem kobiety i mężczyzny, opartym na wzajemnym darze miłości, otwartym na przekazywanie życia oraz budowanie wspólnoty rodzinnej.

Jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego: „Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (KKK 1601).

Również św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* podkreślał, że przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę, a ochrona małżeństwa jest jednym z podstawowych zadań społeczeństwa i państwa. Papież Franciszek w *Amoris laetitia* przypominał natomiast, że „nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny” (AL 251). Kościół, pozostając wierny swojemu rozumieniu małżeństwa, jednocześnie przypomina o niezbywalnej godności każdej osoby oraz o obowiązku szacunku, wrażliwości i unikania języka pogardy czy wykluczenia.

Z coraz większym niepokojem obserwujemy proces, w którym rozszerzające interpretacje prawa mogą prowadzić do osłabienia konstytucyjnego rozumienia małżeństwa. Tak fundamentalne kwestie nie powinny być rozstrzygane drogą interpretacji budzących poważne społeczne i konstytucyjne wątpliwości, zwłaszcza gdy dotyczą rzeczywistości tak głęboko zakorzenionej w pol-

skim porządku prawnym, tradycji kulturowej oraz chrześcijańskim rozumieniu małżeństwa i rodziny, które przez wieki współtworzyły europejskie myślenie o człowieku.

Broniąc małżeństwa rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny, nie chcemy występować przeciwko komukolwiek ani odbierać komukolwiek godności. Pragniemy natomiast pozostać wierni wizji człowieka i rodziny, która od wieków stanowi fundament chrześcijańskiego rozumienia miłości, rodzicielstwa i odpowiedzialności społecznej. Każdy człowiek, niezależnie od swojej historii, wrażliwości czy doświadczeń, zasługuje na szacunek, ochronę godności i język wolny od pogardy. Szacunek wobec każdej osoby nie oznacza jednak rezygnacji z prawdy o małżeństwie, którą Kościół głosi od początku.

W związku z tym apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o odpowiedzialność za prawo, za przyszłość polskiej rodziny oraz za zachowanie konstytucyjnego i moralnego fundamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Małżeństwo kobiety i mężczyzny posiada wyjątkowe znaczenie społeczne, antropologiczne i duchowe, dlatego debata dotycząca jego miejsca w porządku prawnym i społecznym powinna być prowadzona z odpowiedzialnością, spokojem oraz autentyczną troską o dobro wspólne.

Abp Wiesław Śmigiel, Przewodniczący Rady KEP ds. Rodziny, Warszawa, 22 maja 2026 r.
Stanowisko Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny w sprawie...

Oświadczenie

Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wobec propozycji podstawy programowej przedmiotu „Edukacja zdrowotna”

W związku z informacją Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 22 maja br., zgodnie z którą „Edukacja zdrowotna” od 1 września 2026 r. będzie przedmiotem obowiązkowym, a zajęcia dotyczące wychowania seksualnego pozostaną nieobowiązkowe, Komisja Wychowania Katolickiego KEP po raz kolejny przypomina i apeluje:

1. Kościół nie jest i nigdy nie był przeciwny wychowaniu dzieci i młodzieży w duchu troski o zdrowie własne oraz innych osób. Od zawsze podkreśla, że należy dbać o zdrowie, ponieważ życie jest darem Boga, a ciało człowieka stanowi świątynię Ducha Świętego. Wyrazem tej troski są liczne działania podejmowane na rzecz profilaktyki, ochrony zdrowia i leczenia. W proponowanej przez MEN podstawie programowej przedmiotu „Edukacja zdrowotna” znajduje się wiele wartościowych treści, dotyczących m.in. troski o zdrowie fizyczne, higieny psychicznej czy rozpoznawania zagrożeń. Jednocześnie pojawiają się w niej także zagadnienia, które naruszają nadrzędną rolę małżeństwa i rodziny w życiu społecznym, chronioną również przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Kościół opiera swoje nauczanie dotyczące małżeństwa i rodziny na głębokich fundamentach antropologicznych i teologicznych. Małżeństwo i rodzina są wpisane w stwórczy zamysł Boga wobec człowieka. Istotą małżeństwa jest przysięga kobiety i mężczyzny, którzy wobec Boga i ludzi ślubują sobie miłość, wierność, uczciwość małżeńską oraz że się nie opuszczą aż do śmierci. Szczególnym darem i wartością małżeństwa są dzieci, dzięki którym małżeństwo staje się rodziną. Dlatego należy podkreślać, że rodzina jest największym skarbem człowieka, a troska o jej dobro i ukazywanie jej piękna stanowią ważne zadanie społeczne. Rodzina jest bowiem „wspólnotą życia i miłości”, fundamentem społeczeństwa oraz „pierwszą szkołą cnót społecznych”, jak nauczał św. Jan Paweł II.

3. Samo wyłączenie edukacji seksualnej z obowiązkowych treści nie rozwiązuje problemu, ponieważ zastrzeżenia dotyczą nie tylko tego obszaru wychowania, ale całej wizji człowieka, małżeństwa i rodziny. Chodzi o podważanie wizji wychowania opartej na prymacie małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety oraz rodziny jako wspólnoty matki, ojca i dzieci. Seksualność człowieka powinna być ukazywana w perspektywie prorodzinnej, a nie wyłącznie jako indywidualny aspekt zdrowia. Należy ją przedstawiać w kontekście miłości małżeńskiej, odpowiedzialności i życia rodzinnego, podkreślając wartość oraz piękno rodziny. Odejście od takiej wizji prowadzi do poważnych konsekwencji społecznych i rodzinnych – pogłębiania kryzysu demograficznego, wzrostu liczby rozwodów i cierpienia dzieci, problemów zdrowotnych, a w szerszej perspektywie także osłabienia narodu i państwa.

Bp Wojciech Osiał, Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP, Warszawa, 27 maja 2026 r.
Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP wobec propozycji...

Ruchy katolickie, stowarzyszenia, wspólnoty

Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach. Sprawozdanie ze Spotkania Plenarnego ORRK, 25 kwietnia br.



25 kwietnia br. odbyło się w Warszawie Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Jego uczestnicy – liderzy ruchów i stowarzyszeń katolickich skupieni w Radzie oraz przedstawiciele diecezjalnych rad ruchów katolickich – zastanawiali się nad tym, jak reprezentowane przez nich środowiska mogą pełniej odpowiedzieć na wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem.

Uczestnicy spotkania podjęli temat: „Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach”, który nawiązuje do hasła obecnego roku duszpasterskiego. Określenie uczeń-misjonarz wskazuje na nierozzerwalny związek między byciem uczniem Chrystusa, a daniem o Nim świadectwa. Ma to szczególne znaczenie wobec współczesnych wyzwań życia zarówno osób świeckich, jak i duchownych. Wprowadzenia wygłosili o. Włodzimierz Tochmański OCD (Bractwo Szkaplerzne, Zespół Koordynujący ORRK) oraz Jerzy Grzybowski (Spotkania Małżeńskie, członek Rady Programowej ORRK poprzedniej kadencji). Następnie uczestnicy spotkania pracowali w małych grupach dzielenia, poszukując odpowiedzi na pytania: Jak w ruchu, do którego należę, dbam o życie zgodne z wezwaniem do bycia uczniem-misjonarzem? Do podjęcia jakich działań w zakresie duchowości, charyzmatu i misji ruchu, do którego należę, inspiruje mnie wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem? Spotkanie zakończyło się Mszą św., której przewodniczył ks. bp Adam Wodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich, który także wygłosił homilię. Poniżej przedstawiamy teksty wprowadzeń i homilii oraz podsumowanie pracy w grupach.

Włodzimierz Tochmański OCD

Uczniowie-misjonarze. Wprowadzenie 1.

Tytuł i motto programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, po roku jubileuszowym, na rok 2025/2026, *Uczniowie-misjonarze*, nawiązuje do części V *Dokumentu końcowego* Synodu: *Tak i Ja was posyłam*, noszącej podtytuł: *Formacja ludu uczniów-misjonarzy i w całości poświęconej formacji chrześcijańskiej*. Użyta przez papieża Franciszka, m.in. w adhortacji *Evangelii gaudium*, **formuła uczeń-misjonarz jest wezwaniem wszystkich ochrzczonych do udziału w misji Kościoła i wskazuje na nierozzerwalny związek między wyznawaniem wiary a daniem jej świadectwa.**

Uczniem Jezusa jest ten, kto na drodze formacji (rozpoczętej od inicjacji chrześcijańskiej), przez stałe wzrastanie w miłości, **osobiście Go spotkał, doświadczył Jego bliskości** i na tyle poważnie żyje Jego słowem, że owa bliskość nabiera wymiaru egzystencjalnego i daje udział w doświadczeniu Piotra i Jana, którzy po zmartwychwstaniu Chrystusa wyznali przed Sanhedrynem: „My nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20).

Formacja chrześcijańska ma się dokonywać na drodze uczniostwa, które oznacza nie tylko pobieranie nauki (przyjmowanie Słowa), ale naśladowanie Chrystusa, kontemplowanie Go w modlitwie i dostrzeganie w drugim człowieku, co ma prowadzić do coraz większej zażyłości z Jezusem oraz do dojrzałości (radykalizmu) w wierze przeżywanej osobiście i we wspólnocie z innymi. Konsekwencją zaś coraz większego upodobnienia się człowieka (ucznia) do Chrystusa i przyłgnięcia do Niego (pokładanej w Nim ufności) na drodze autoformacji i przy wsparciu środowiska duchowego wzrostu ma być doskonalenie się w nim tożsamości misjonarza-ewangelizatora.

Papież Franciszek przypomniał: **Jezus wzywa nas wszystkich i Ciebie również, abyśmy byli uczniami misjonarzami.** Czy jesteś gotowy? Wystarczy być dyspozycyjnym na Jego wezwanie i żyć w zjednoczeniu z Panem w najbardziej codziennych sprawach, w naszej pracy, spotkaniach, codziennych zajęciach, w naszych codziennych „zbiegach okoliczności”, pozwalając się zawsze prowadzić Duchowi Świętemu. [...] Bracia i siostry, módlmy się, **aby każdy ochrzczony**

uczestniczył w ewangelizacji i aby każdy ochrzczony był dyspozycyjny do misji poprzez świadectwo swojego życia. I niech to świadectwo życia ma smak Ewangelii.

Nie można być uczniem Chrystusa bez dawania o Nim świadectwa, a równocześnie nie da się być misjonarzem Chrystusa bez stałego czerpania ze szkoły Chrystusa. Uczniem-misjonarzem Chrystusa trzeba się ciągle stawać. Tym bardziej aktualnie, wobec trudnych uwarunkowań i wezwań, które ujawniają się dziś w życiu osobistym, rodzinnym społecznym, powinniśmy zadbać o lepszą jakość bycia uczniem-misjonarzem Chrystusa, by być bardziej wiernym, gorliwym i zaangażowanym w dzieło wzrostu i stawania się na miarę naszego Pana. Mając tego świadomość, twórcy programu wyraźnie sugerują duszpasterzom i wiernym, **by w centrum całego procesu formacyjnego było działanie na rzecz kształtowania i rozwoju osobowej więzi z Jezusem.**

Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* określa chrześcijańską formację jako **stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego** (ChL 57).

W Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* postuluje się konieczność formacji świeckich do apostołstwa (DA 28). Formacja jest zatem procesem wieloaspektowym, obejmującym wymiar ludzki, intelektualny, duchowy i apostołski, a równocześnie jest procesem integralnym (ChL 60), harmonijnie rozwijającym wszystkie wymiary życia człowieka. Ponadto jawi się równocześnie jako autoformacja, co wskazuje na świadome i odpowiedzialne wpływanie na własny rozwój, który trwa przez całe życie człowieka (ChL 63).

W świetle powyższego jasno widać, że **w formacji nie chodzi o tresurę lub przyuczenie do odgrywania ról** duszpasterskich na scenie apostołstwa, lecz jedynie o uaktywnienie i prawidłowy rozwój obdarowania przyporządkowanego odpowiednio do łaski istnienia, do łaski chrztu i do łaski obdarzenia udziałem w charyzmacie wspólnoty, ruchu, czy stowarzyszenia. Podkreślamy zatem, że formowanie człowieka do posługi na rzecz apostołstwa **nie może oznaczać formatowania go, czyli postępowania wobec niego tak, jak się postępowało do niedawna z dyskietką komputerową, którą zwykle trzeba było poddać procesowi formatowania, by ją przystosować do pracy w odpowiednim systemie, w jakim pracuje sam komputer.** Wiemy, że wiązało się to z operacją krótką i zmieniającą wewnętrzną strukturę dyskiety. Można by powiedzieć, iż dokonała się zmiana tożsamości owego bytu. Dobrze pojęta formacja osoby ludzkiej oznacza zupełnie coś przeciwnego. **Oznacza wydobycie, uszlachetnienie i uaktywnienie tych darów, którymi został konkretny człowiek ubogacony i w które został uposażony ze względu na misję, jaka mu przypada we wspólnocie Kościoła i dla dobra Kościoła.**

Jerzy Grzybowski

Uczniowie-misjonarze. Wprowadzenie 2.

Na tym fundamentalnym tle, które przedstawił o. Włodzimierz, popatrzmy jak to wygląda w praktyce. Znalezienie równowagi między byciem uczniem i misjonarzem nie jest łatwe. Uczestnicy wspólnot, zapędzeni w codzienną bieżączkę, pomiędzy domem a pracą zawodową i dziećmi, odnajdują chwilę na spotkanie we wspólnocie, żeby odetchnąć, żeby się zatrzymać, coś przyjąć, co doda im sił. Ale to czasem niestety objaw konsumpcyjnego stylu życia w sferze duchowej. Pójść, wziąć, zaczerpnąć dla siebie. Łatwiej być uczniem niż misjonarzem. Dużo trudniej jest znaleźć w sobie energię i czas, żeby dać coś z siebie innym. Branie sobie na głowę czegoś jeszcze zdaje się przekraczać możliwości. Trzeba doświadczyć, przeżyć, że **dając innym, dostajemy więcej, niż daliśmy sami.** Bardzo wielu animatorów Spotkań Małżeńskich motywowało swoją zgodę na zostanie animatorami tym, że bardzo dużo dostali jako uczestnicy i chcą swój dług spłacić, dzieląc się swoim doświadczeniem. Pewnie i ja nie byłbym tu z Wami, gdybyśmy z żoną wciąż nie dostawali mnóstwo wzmocnień od innych uczestników Spotkań Małżeńskich. Coś im dajemy i wciąż otrzymujemy. I to nas wzmacnia i inspiruje. Dlatego warto dawać innym, żeby otrzymać więcej.

Wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem może zachęcić niektórych do odpowiedzenia na wezwanie papieża Franciszka: „wstań z kanapy”. Ale to nie wszystko, bo można „wstać” i iść nie w tym kierunku, co trzeba...

My – Irenka i ja – nadal uczestniczymy w spotkaniach najmniejszej komórki Spotkań Mażeńskich, czyli tzw. Małej Grupy, w której odświeżamy nasz dialog i – używając pewnego historycznego określenia – ładujemy nasze akumulatory, żeby móc dawać innym.

Uczestnik wspólnoty czy **lider ruchu jest misjonarzem, jeżeli chce się uczyć od innych**. Uczyć się i dawać. Nie naśladujemy innych, ale poszerzamy swój sposób myślenia.

To nie jest moje *hobby*, to nie jest tzw. praca społeczna. To jest odpowiedź na powołanie. To jest sposób bycia, w małżeństwie, w rodzinie, w miejscu pracy, we wspólnocie, w parafii, w mediach społecznościowych.

Bycie uczniem przejawia się w pogłębianiu i rozwijaniu własnej duchowości i charyzmatu, czyli zdolności do dzielenia się tą duchowością z innymi. Tę zdolność widzę jako łącznik między byciem uczniem i misjonarzem, który jest powołany słowami Jezusa „Idźcie na cały świat”. Czyli pozyskujcie coraz to nowych uczniów-misjonarzy. Szczególnym przejawem bycia uczniem-misjonarzem jest otwartość na ludzi poszukujących i **niezamykanie się w bańce własnej wspólnoty**, własnego ruchu. „Idźcie na cały świat” – to nie są tylko piękne słowa. To jest wezwanie do poszukiwania coraz to nowych sposobów wychodzenia na „opłatki Kościoła”.

Potrzebne jest do tego szerokie spojrzenie na przemiany dokonujące się w świecie i dostosowywanie metod działania do zmieniającego się w nieprawdopodobnie szybkim tempie sposobu myślenia, i nieustanne przekraczanie własnych ograniczeń tego spojrzenia. Uczeń uczy się także mądrego i roztropnego korzystania ze zdobyczy techniki, takich jak internet czy sztuczna inteligencja, działalność zdalna. Uczeń uczy się szans i zagrożeń nowej technologii. A żeby być uczniem-misjonarzem, trzeba czasem zweryfikować swoje wizje, do których jest się na sto procent przekonany, że są słuszne. Po co? Żeby być misjonarzem Jezusa, a nie samego siebie.

Przygotowując się do tego spotkania, odkryłem, że fundament duchowości Spotkań Mażeńskich: słuchać – rozumieć – dzielić się sobą, określa sposób funkcjonowania ucznia-misjonarza.

Słuchać i uczyć się, czego ludzie potrzebują. Dzielić się z nimi sobą. Budować relacje. Jesteśmy uczniami-misjonarzami nie tylko przez tradycyjną katechezę, ale przede wszystkim przez interaktywne warsztaty. Nie zadręczajmy się pytaniami, jak mówić do ludzi różnych pokoleń. Bądźmy sobą. Może tylko: mówmy prostym językiem, krótko i konkretnie.

Może ktoś pomyśleć: tak, tak, my to wszystko wiemy... Ale potrzeba czasem jeszcze czegoś więcej: przewyciężenia swoich schematów myślowych, przewyciężenia rutyny. I między innymi temu służy nasze spotkanie.

W czasie pracy w grupach chcielibyśmy zastanowić się nad tym, do podjęcia jakich działań w zakresie duchowości, charyzmatu i misji ruchu, do którego każdy z nas należy, inspiruje każdego z nas wezwanie papieża Franciszka do bycia „uczniami-misjonarzami”. W Serwisie ORRK były pytania, nad którymi chcielibyśmy się teraz wspólnie zastanowić i podzielić doświadczeniem.

W tym celu podzielimy się teraz na 5 grup. Będziemy pracować w grupach, żebyśmy mogli nawzajem się ubogacić swoimi doświadczeniami, nauczyć się czegoś od innych i może zainspirować kogoś. Każda z grup będzie takim poletkiem uczniów-misjonarzy.

Podsumowanie pracy w grupach

W pracy pięciu grup dzielenia uczestniczyli liderzy kilkudziesięciu ruchów, stowarzyszeń i rad diecezjalnych. Poniżej przedstawiono owoce ich pracy.

Pytanie 1.: Jak w ruchu, do którego należę, dbam o życie zgodne z wezwaniem do bycia uczniem-misjonarzem?

- Bycie uczniem-misjonarzem jest zaangażowaniem na całe życie. Chodzi o rozwój **osobistej więzi** z Bogiem, ciągle – wzrastanie w **przyjaźni z Bogiem**. W jego rozwoju niezbędna jest **pogłębiona i integralna formacja duchowa**, która uwzględnia wszystkie aspekty życia, w czym pomaga **czерpanie z charyzmatu ruchu**, ale w sposób całościowy, nie – wybiórczo, wsłuchując się w tradycję, historię, duchowość. Wypowiedzi uczestników ukazały bogactwo charyzmatów oraz różnorodność form realizacji powołania do bycia uczniem-misjonarzem. W wielu wypowiedziach wybrzmiała potrzeba zachowania **równowagi między życiem duchowym a aktywnością apostołską**, tak aby działanie wypływało z pogłębionej duchowości, a jednocześnie nie prowadziło do przeciążenia czy wypalenia.

- Podejmujemy **świadectwo własnego życia w środowisku**, w którym żyjemy i pracujemy, np. posługę towarzyszenia duchowego, która może mieć charakter nieformalny lub być sformalizowana, np. przez towarzyszenie osobom odprawiającym rekolekcje. Wspólnie realizujemy różne programy apostołskie, np. w diakonii misyjnej, która posługuje również poza granicami Polski. Uczniami jesteśmy nieustannie, jesteśmy zobowiązani do pracy nad sobą, misjonarzami w społeczności będziemy, jeśli będziemy uczniami w relacji z Chrystusem, wówczas nasze świadectwo będzie wiarygodne, będzie promieniowało od relacji z najbliższymi (małżonek-dzieci), do dalszych kręgów (praca, społeczność lokalna) – w tym do ewangelizacji życia społecznego; nie zamykamy się we własnych hermetycznych grupach.
- Podkreślono znaczenie **formacji osobistej**, opartej na modlitwie, życiu sakramentalnym oraz stałym pogłębianiu relacji z Bogiem. Stanowi ona fundament wszelkiej działalności apostołskiej i warunek jej autentyczności. **Uczenie się od Jezusa i Maryi** (rozwój życia sakramentalnego, studium Pisma Świętego, rozważanie Słowa Bożego na modlitwie) oraz czerpanie ze **świadectwa życia świętych i błogosławionych**. Podstawą życia powinno być Pismo Święte, życie zgodne z Ewangelią, prowadzenie życia sakramentalnego; kontemplacja, potrzeba bycia uczniem w posłuszeństwie do Kościoła. Formacja powinna mieć charakter stały i permanentny. Ważna jest tu współpraca z kapłanami.
- Znaczenie postawy **jedności z Kościołem**, wsłuchiwanie się w jego głos, śledzenie wydarzeń w Kościele powszechnym i w Polsce. Formacja oparta jest na Słowie Bożym, dokumentach Kościoła i encyklikach papieży.
- Ważne jest bycie z innymi, obecność, **budowanie poczucia wspólnoty**. Dokonuje się to na przykład przez troskę nie tylko o członków stowarzyszenia, ale też o ich rodziny – włączanie ich w spotkania, zadbanie o ich życie sakramentalne, ale także m.in. przez dbanie o przekaz informacji i publikowanie materiałów formacyjnych. Szczególną uwagę poświęcono **towarzyszeniu we wspólnocie**, zarówno poprzez struktury formacyjne, jak i relacje osobiste. W tym kontekście podkreślono znaczenie odpowiedzialności za osoby nowe oraz za tych członków, którzy z różnych powodów osłabili swoją więź ze wspólnotą.
- Istotnym wątkiem była również **potrzeba wyjścia poza dotychczasowe struktury**, zwłaszcza poza środowisko parafialne, w celu dotarcia do osób młodych, poszukujących oraz pozostających na marginesie życia wspólnotowego. Wskazywano na rozwój nowych form ewangelizacji, takich jak inicjatywy oddolne, działalność środowiskowa czy obecność w przestrzeni publicznej.
- Zwrócono uwagę na znaczenie **inicjatyw podejmowanych przez świeckich**, szczególnie młodych, oraz na konieczność tworzenia przestrzeni dla ich rozwoju i odpowiedzialności. Podkreślono rolę towarzyszenia i otwartości wspólnot w nowych formach zaangażowania.
- W odniesieniu do działalności misyjnej wskazano dwa komplementarne kierunki: troskę o tzw. „peryferie wewnętrzne”, czyli osoby oddalające się od wspólnoty, oraz otwarcie na „peryferie zewnętrzne”, realizowane poprzez działania formacyjne, charytatywne i ewangelizacyjne, w tym także w przestrzeni medialnej.

Pytanie 2.: Do podjęcia jakich działań w zakresie duchowości, charyzmatu i misji ruchu, do którego należę, inspiruje mnie wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem?

- Kontynuacja tego, co zostało opisane w punkcie 1.
- Różnorodność charyzmatów stanowi wartość, która domaga się współpracy i wzajemnego ubogacania się ruchów. Ważne jest wzajemnie wspieranie się, prowadzenie działalności w harmonii wiary i rozumu, rola działań wspólnotowych. Zaangażowanie na rzecz współpracy między ruchami i stowarzyszeniami katolickimi, wyjście poza „bańkę” swojego ruchu, np. przez pracę w diecezjalnej radzie ruchów, ożywianie życia Kościoła lokalnego, np. parafii. Niektóre wspólnoty prowadzą ewangelizację wśród chorych i więźniów, niektóre prowadzą własne wydawnictwa. Są wspólnoty, które w znakach czasu odczytują potrzebę modlenia się koronką o dar dialogu, poszerzenia działań o związki niesakramentalne czy rekolekcje dla kapłanów. Czujemy się też posłani do dawania świadectwa wśród rodziny, znajomych, na Mszach św. i w mediach. Wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem inspiruje nas do poszukiwania jedności w byciu uczniami Chrystusa, do mówienia dobrze o naszym Kościele, który jest Kościołem wzrostu i miłości. Ważne jest odnoszenie Magisterium Kościoła do życia człowieka świeckiego.

- Zwrócono uwagę, że wyzwaniem jest postępująca sekularyzacja, która wymaga poszukiwania nowych sposobów i form działań formacyjnych, charytatywnych i ewangelizacyjnych – także w przestrzeni medialnej – aby móc dotrzeć do tych, którzy są na „peryferiach”. Wobec laicyzacji i odejść od Kościoła wyzwaniem jest katechizacja dorosłych, odkrywanie piękna Kościoła także w architekturze, kulturze i sztuce; kształtowanie wśród ludzi wrażliwości chrześcijańskiej; jednoczenie środowisk katolickich, szkół im. Jana Pawła II i ludzi dobrej woli wokół dobrych i wspólnotowych dzieł; np. organizowanie dni kultury chrześcijańskiej, czytania Pisma Świętego w tygodniu biblijnym. Kluczowe znaczenie ma wspieranie inicjatyw oddolnych oraz aktywne włączanie świeckich, zwłaszcza ludzi młodych.
- Istotnym wymiarem misyjności jest troska o członków wspólnot, którzy oddalili się lub osłabili swoje zaangażowanie.
- Świadomość, że ciągle – przez całe życie – jest się uczniem. Konieczne jest zachowanie równowagi między duchowością a działaniem, aby zapobiegać wypaleniu i powierzchowności.
- Docieranie do różnych środowisk funkcjonujących poza Kościołem, np. zainteresowanych kwestiami ekologicznymi. Wezwanie do bycia uczniem-misjonarzem domaga się odwagi wychodzenia poza utrwalone struktury i schematy działania.
- W refleksji końcowej podkreślono, że istotą dojrzałej misyjności nie jest jedynie inicjowanie nowych działań, lecz ich konsekwentne i odpowiedzialne podtrzymywanie.
- Ważna jest odpowiedzialność za rzetelną i kompetentną informację, materiały merytoryczne które przygotowujemy i które docierają do zainteresowanych ludzi poprzez kanały komunikacji.
- Istotne jest upowszechnianie nauczania społecznego Kościoła – poprzez wykłady, spotkania, szkolenia; promowanie wartości, które niesie wiara i życie chrześcijańskie, prowadzenie młodzieży ku dobru i wierności Kościołowi, a także wsłuchiwanie się w wołanie Ziemi i ubogich.

Bp Adam Wodarczyk

Homilia

Drodzy Bracia i Siostry,

gromadzimy się dziś w szczególnym miejscu – w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, w sanktuarium związanym z życiem i świadectwem bł. ks. Jerzy Popiełuszko. To miejsce przypomina nam, że Ewangelia nie jest teorią, ale życiem oddanym Bogu i ludziom aż do końca.

Dzisiejsza liturgia słowa, a szczególnie słowa z Ewangelii według św. Marka Ewangelisty: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”, prowadzą nas wprost do tematu naszego spotkania: **„Bycie uczniem-misjonarzem jako droga życia w ruchach”**.

1. Uczeń, który najpierw słucha

Święty Piotr w pierwszym czytaniu przypomina: „Bóg pysznym się sprzeciwia, pokornym zaś daje łaskę”. Bycie uczniem zaczyna się od pokory. Nie od działania, nie od organizowania, nie od struktur – ale od słuchania Boga.

Uczeń to ktoś, kto pozwala się prowadzić. Kto wie, że nie głosi siebie, ale Chrystusa ukrzyżowanego – jak słyszeliśmy w śpiewie przed Ewangelią.

2. Misjonarz, który wychodzi

Ale Ewangelia nie zatrzymuje nas w miejscu. Św. Marek Ewangelista kończy swoją Ewangelię dynamicznym posłaniem: „Idźcie!”. Uczeń staje się misjonarzem wtedy, gdy wychodzi.

Ruchy i stowarzyszenia katolickie mają w Kościele szczególne powołanie: nieść Ewangelię tam, gdzie często nie dociera duszpasterstwo parafialne – do środowisk pracy, kultury, mediów, rodzin, młodzieży zagubionej.

3. Świadectwo życia – lekcja bł. ks. Jerzego

Patron tego miejsca, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, nie był teoretykiem misji. On żył jako uczeń-misjonarz.

Nie wyjechał na drugi koniec świata. Jego „misją” była codzienność: głoszenie prawdy, obrona godności człowieka, odwaga w obliczu zła. Jego słynne wezwanie: „Zło dobrem zwyciężaj”

to kwintesencja Ewangelii przeżytej do końca. To pokazuje nam coś bardzo ważnego: **misja zaczyna się tam, gdzie jesteście**.

4. Przykład duszpasterski

Pozwólcie, że przywołam prosty przykład. W jednej z parafii grupa świeckich związanych z ruchem formacyjnym zauważyła, że wielu młodych po bierzmowaniu znika z Kościoła. Zamiast narzekać, zaczęli działać. Raz w tygodniu otwierali salkę parafialną – bez wielkiego programu, bez presji. Była herbata, rozmowa, czasem modlitwa.

Z czasem młodzi zaczęli wracać. Nie dlatego, że ktoś ich zmuszał, ale dlatego, że ktoś był dla nich świadkiem – uczniem i misjonarzem jednocześnie.

To jest właśnie droga ruchów: tworzyć przestrzeń spotkania z Chrystusem poprzez relację, obecność i świadectwo.

5. Znaki towarzyszą tym, którzy wierzą

Ewangelia mówi dziś o znakach: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą...”. Nie chodzi tylko o cuda nadzwyczajne. Największym znakiem jest przemienione życie:

- człowiek, który przebacza,
- wspólnota, która jednoczy,
- świecki, który odważnie żyje wiarą w świecie.

6. Droga dla nas

Drodzy Bracia i Siostry, bycie uczniem-misjonarzem to nie jest jednorazowe zadanie. To **droga życia**:

- słuchać Boga każdego dnia,
- formować się we wspólnocie,
- wychodzić do innych z Ewangelią,
- dawać świadectwo – nawet wtedy, gdy to kosztuje.

Niech wstawiennictwo św. Marka Ewangelisty wyprasza nam gorliwość w głoszeniu Dobrej Nowiny, a bł. ks. Jerzy Popiełuszko uczy odwagi i wierności aż do końca.

A Maryja, Matka Kościoła, niech prowadzi nas drogą uczniów-misjonarzy. Amen.

Papież o zarządzaniu w ruchach: w *Duchu* i w *Kościele*

W zarządzaniu instytucjami kościelnymi nie chodzi jedynie o sprawną koordynację. W Kościele władza ma charakter sakramentalny, jest charyzmatem i ma służyć zbawieniu człowieka – przypomniat Papież na audiencji dla kierownictwa stowarzyszeń i ruchów kościelnych. Leon XIV podkreślił, że są one dla Kościoła nieocenionym darem.

Ruchy i stowarzyszenia to wielkie bogactwo

Ojciec Święty zaznaczył, że ruchy i stowarzyszenia to wielkie bogactwo. Odznaczają się różnorodnością powołań i charyzmatów. Ich członkowie, w tym ludzie młodzi, uzyskują dobrą formację. Są wśród nich dobrzy ewangelizatorzy. Wszystko to sprawia, że mogą wnieść światło Ewangelii w różne dziedziny kultury, sztuki, życia społecznego i pracy. „Strzeżcie i z pomocą łaski Bożej pomnażajcie wszystkie te dary! Kościół was wspiera i towarzyszy wam” – powiedział Leon XIV.

Nie tylko sprawna koordynacja

Papież przyjął na audiencji uczestników spotkania zorganizowanego przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Zostało ono przeznaczone dla moderatorów stowarzyszeń wiernych świeckich, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Zwracając się do nich, Leon XIV zwrócił uwagę na specyfikę zarządzania w instytucjach kościelnych. Wynika ona z sakramentalnej natury Kościoła. Nie chodzi w niej jedynie o koordynowanie religijnych potrzeb jego członków.

Kościół został ustanowiony przez Chrystusa

„Kościół – powiedział Papież – został ustanowiony przez Chrystusa jako trwały znak Jego powszechnej woli zbawczej i jest miejscem, gdzie, zgodnie z Bożym zamysłem, wszyscy ludzie,

w każdej epoce, mogą otrzymać owoce Odkupienia i doświadczyć nowego życia, które dał nam Chrystus. W tym sensie natura Kościoła jest sakramentalna: ma on z pewnością wymiar zewnętrzny i instytucjonalny wraz ze swoimi strukturami, lecz zarazem jest skutecznym znakiem jednoczenia, poprzez który uczestniczymy w życiu Trójcy Świętej”.

Władza to charyzmat

Leon XIV przypomniał, że dla św. Pawła zarządzanie to jeden z charyzmatów, a zatem dar Ducha Świętego. Papież wskazał na wynikające z tego konsekwencje, zwłaszcza dla ruchów i stowarzyszeń, których kierownictwo jest powierzone wiernym świeckich.

Nad charyzmatami czuwają pasterze

„Pierwsza z nich jest taka, że musi ono służyć dobru wszystkich, to znaczy promować dobro wspólnoty, stowarzyszenia i całego Kościoła – mówił Ojciec Święty. – Zarządzanie nie może więc nigdy być wykorzystywane do osobistych interesów lub światowych form prestiżu i władzy. Drugą konsekwencją jest to, że rządy nie mogą być nigdy narzucane z góry, ale muszą być darem rozeznaniem we wspólnocie i dobrowolnie przyjętym, stąd znaczenie wolnych wyborów dla ich urzeczywistnienia. Trzecią konsekwencją jest to, że, jak każdy charyzmat, również zarządzanie stowarzyszeniami podlega rozeznaniu pasterzy, którzy czuwają nad autentycznością i właściwym wykorzystaniem charyzmatów”.

Niektóre grupy myślą, że tylko one są Kościołem

Papież zwrócił szczególną uwagę na ten ostatni aspekt. „Chciałbym podkreślić znaczenie tego wymiaru jedności z całym Kościołem. Bardzo często spotykamy grupy, które zamykają się w sobie i uważają, że ich specyficzna rzeczywistość jest jedyną słuszną lub że to właśnie one są Kościołem. Jednakże Kościół to my wszyscy i o wiele więcej! Dlatego nasze ruchy muszą naprawdę starać się żyć w komunii z całym Kościołem na poziomie diecezjalnym, a biskup jest tu bardzo ważną postacią”.

Wierni własnemu dziedzictwu, otwarci na przyszłość

Papież wskazał też na potrzebę wzajemnego słuchania, współodpowiedzialności, przejrzystości, braterskiej bliskości i rozeznania wspólnotowego. „Są to proste wskazówki – powiedział – ale należy o nich zawsze pamiętać w sprawowaniu władzy”. Leon XIV polecił ruchom i stowarzyszeniom strzec swego charyzmatu i dziedzictwa, a zarazem w sposób profetyczny otwierać się na aktualne potrzeby i wyzwania.

Krzysztof Bronk – Watykan I [Papież o zarządzaniu w ruchach: w Duchu i w Kościele - Vatican News](#)

Jubileuszowy Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej w stulecie diecezji

Z okazji stulecia diecezji 25 kwietnia br. odbył się Jubileuszowy Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej.



W sobotę 25 kwietnia br. przed rozpoczęciem obrad Jubileuszowego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej w stulecie Diecezji Łomżyńskiej w Katedrze, wypełnionej przedstawicielami ruchów i stowarzyszeń katolickich oraz przybyłymi gośćmi, została odprawiona uroczysta Msza święta dziękczynna pod przewodnictwem ks. bp. dr. Tadeusza Bronakowskiego w asyście dziewięciu kapłanów i diakona. Na początku Eucharystii ks. Aleksander Suchocki, Asystent Kościelny Rady Ruchów i Stowarzyszeń

Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, wprowadzając wszystkich w modlitwę, stwierdził, że zrzeszenia katolickie stanowią rdzeń naszego lokalnego Kościoła. W nich bowiem na podstawie powołania, w którym Bóg wzywa na różne sposoby, różnymi darami obdarzeni stajemy się Kościołem Chrystusa w naszym świecie. Dzisiaj dziękujemy Bogu za to powołanie i owoce, które wnoszą ruchy. Podkreślił naszą radość, że tej Eucharystii przewodniczy Biskup Tadeusz, bardzo zaangażowany

i zawsze bliski wszystkim zrzeszeniom katolików świeckich. Wszyscy przynosimy na tę Eucharystię naszą wdzięczność a jednocześnie gorącą prośbę, aby Pan, który powołuje nas do Kościoła, obdarzył nas mocą w realizacji tego powołania.

Biskup Tadeusz w kazaniu skierowanym do uczestników jubileuszowego kongresu przypomniał ewangeliczne wezwanie Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Wskazał, że jest ono szczególnie aktualne dla członków ruchów i stowarzyszeń katolickich, którzy przez swoją obecność, formację i zaangażowanie mają być świadkami Ewangelii w Kościele, rodzinach, parafiach i środowiskach życia codziennego. Odwołując się do przykładu św. Marka Ewangelisty, Biskup Tadeusz podkreślił potrzebę wierności Chrystusowi, odwagi apostoelskiej oraz gotowości do przezwyciężania lęku i trudności. Ważnym przesłaniem kazania była także „radość Ewangelii”, która rodzi się z osobistego spotkania z Jezusem, sakramentu pokuty, Eucharystii i codziennego karmienia się słowem Bożym. Szczególne słowa Biskup Tadeusz skierował do członków ruchów i stowarzyszeń katolickich. Zazaczył, że ich obecność na Kongresie jest świadectwem życia Ewangelią i pragnienia dzielenia się nią z innymi. Podkreślił, że choć wspólnoty różnią się charyzmatami, formami działania i motywami przynależności, to łączy je Jezus Chrystus i Jego Ewangelia. Biskup ukazał Kongres jako czas wdzięczności za historię wspólnot działających w diecezji, ale także jako wezwanie do rozeznania aktualnych potrzeb Kościoła, parafii, rodzin i środowisk, do których posyła wiernych Chrystus. Przypomniał, że ruchy i stowarzyszenia są autentycznie ewangelizacyjne wtedy, gdy przynoszą owoce nowego życia w Chrystusie, formują wiernych uczniów i budują radosne wspólnoty zdolne do służby. Kazanie zakończyło się wezwaniem, aby członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich z nową radością i odpowiedzialnością głosili Ewangelię słowem i życiem, stając się radosnymi apostołami Dobrej Nowiny.

Liturgię ubogaciła asysta liturgiczna Rycerzy Jana Pawła II oraz śpiew zespołu muzycznego Katolickiego Stowarzyszenia *Theoforos*. W posługę Liturgii Słowa zaangażowani byli przedstawiciele Rycerzy Kolumba oraz Ruchu Gloriosa Trinita. Modlitwę wiernych przygotowali członkowie Rodzin Nazaretańskich. Dary ofiarne przynieśli członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, Odnowy w Duchu Świętym i Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Eucharystia stanowiła duchowe otwarcie Kongresu i była wyrazem wdzięczności za 100 lat istnienia Diecezji Łomżyńskiej oraz za posługę ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Następnie odbył się Jubileuszowy Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, zorganizowany w kontekście stulecia diecezji. Rozpoczął się on o godz. 10:30 w auli Centrum Kultury Szkół Katolickich w Łomży. Spotkanie poprowadzili Bożena i Grzegorz Truszkowscy, reprezentujący Ruch Domowego Kościoła, których wspomagali Katarzyna i Tadeusz Wysocky z Equipes Notre-Dame. Już na początku podkreślono, że kongres nie ma jedynie charakteru organizacyjnego ani okolicznościowego, lecz stanowi okazję do wspólnej refleksji nad miejscem, misją i przyszłością ruchów katolickich w życiu Kościoła lokalnego.

Wprowadzenie wygłosił ks. dr Janusz Aptacy, Przewodniczący Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na przejście „od sakramentu ołtarza do sakramentu brata”, wskazując, że autentyczne życie chrześcijańskie nie kończy się na udziale w liturgii, lecz prowadzi do służby drugiemu człowiekowi. W tym kontekście przywołano nauczanie Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza myśl o kapłaństwie hierarchicznym i powszechnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych. Oba te wymiary nie pozostają ze sobą w sprzeczności, lecz wzajemnie się dopełniają. Kapłaństwo urzędowe służy wiernym, a kapłaństwo powszechne uzdalnia świeckich do aktywnego udziału w życiu Kościoła, rodziny, parafii i społeczeństwa.

Następnie zabrał głos dr Tadeusz Kowalewski, Przewodniczący Rady Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Łomżyńskiej. Podkreślił, że spotkanie jest okazją do wdzięczności Bogu za wiek istnienia Kościoła łomżyńskiego, jego duchowe dziedzictwo oraz apostoelski trud wielu pokoleń duchownych i świeckich. Nawiązując do adhortacji św. Jana Pawła II *Christifideles laici*, przypomniał, że parafia jest „rodziną Bożą”, „domem rodzinnym” i „wspólnotą wspólnot”, w której rodzą się mniejsze środowiska formacji, ewangelizacji i apostoelskiego zaangażowania. W tym świetle ruchy i stowarzyszenia katolickie zostały ukazane jako jedna z ważnych form realizacji misji świeckich. Ich zadaniem jest nie tylko formacja religijna, ale także budowanie wspólnoty, podejmowanie odpowiedzialności za innych oraz ożywianie życia parafialnego. Szczególne znaczenie przypisano rodzinie jako Kościołowi domowemu, w którym wiara jest przekazywana między pokoleniami i gdzie dokonuje się podstawowa formacja chrześcijańska.

Celem kongresu było spojrzenie na ruchy i stowarzyszenia katolickie w trzech perspektywach: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Z jednej strony chodziło o przypomnienie ich historycznego dorobku, z drugiej – o diagnozę aktualnej sytuacji religijnej, a z trzeciej – o postawienie pytania, jakie zadania stoją dziś przed wspólnotami świeckich w Kościele lokalnym.

Pierwszy referat wygłosił ks. dr hab. Józef Łupiński, prof. UKSW. Wystąpienie miało charakter historyczny i dotyczyło rozwoju ruchów, bractw oraz stowarzyszeń katolickich. Prelegent zwrócił uwagę na przełom XIX i XX wieku jako okres szczególnego ożywienia aktywności świeckich w Kościele. Odniósł się do papieży Leona XIII, Piusa IX, Piusa X i Piusa XI, których nauczanie sprzyjało mobilizacji katolików świeckich oraz rozwijaniu różnych form zaangażowania społecznego i religijnego. Podkreślono, że działalność ruchów katolickich była odpowiedzią na przemiany społeczne, sekularyzację oraz osłabienie tradycyjnych więzi religijnych. W sytuacji, gdy coraz większe znaczenie zyskiwały organizacje świeckie, Kościół podejmował wysiłek tworzenia i wzmacniania własnych struktur formacyjnych. Chodziło o to, aby wierni nie pozostawali biernymi odbiorcami życia religijnego, ale stawali się aktywnymi uczestnikami misji Kościoła.

W wystąpieniu przywołano różne formy historycznej aktywności katolickiej, między innymi bractwa różańcowe, III Zakon św. Franciszka, stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, związki kobiet katolickich, organizacje młodzieżowe oraz Akcję Katolicką. Zwrócono uwagę, że wspólnoty te nie tylko pogłębiały religijność swoich członków, lecz także pełniły funkcje wychowawcze, społeczne i obywatelskie. Uczyły odpowiedzialności, solidarności, pracy dla dobra wspólnego oraz świadomego uczestnictwa w życiu parafii i lokalnej społeczności.

W kontekście diecezji łomżyńskiej szczególne znaczenie przypisano bp. Stanisławowi Kostce-Łukomskiemu. Akcentowano jego troskę o zbliżenie duchowieństwa i wiernych świeckich, a także o wzmocnienie obecności katolików w życiu społecznym. Wskazywano również, że ruchy i stowarzyszenia miały znaczenie nie tylko w dużych ośrodkach, ale także w mniejszych miejscowościach, gdzie często stanowiły ważne środowisko formacji, integracji i aktywności społecznej.

Drugi referat wygłosił dr Mateusz Jakub Tutak z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie. Jego wystąpienie miało charakter diagnostyczny i dotyczyło współczesnych przemian religijności. W centrum uwagi znalazła się parafia, która nadal pozostaje podstawową strukturą życia kościelnego, ale jej funkcjonowanie ulega głębokim przemianom.

Prelegent wskazał, że współczesna religijność coraz częściej przechodzi od modelu przynależności dziedziczonej do modelu wyboru. Oznacza to, że sama tradycja rodzinna i lokalna nie wystarcza już do utrzymania trwałej identyfikacji religijnej. Coraz większe znaczenie ma osobista decyzja, doświadczenie wspólnoty, autentyczność przekazu oraz jakość relacji wewnątrz parafii i ruchów katolickich.

Podkreślono ważny wymiar parafii jako „wspólnoty wspólnot”. Parafia nie może być rozumiana wyłącznie jako instytucja administracyjna ani miejsce świadczenia usług religijnych. Powinna stawać się przestrzenią realnych więzi, formacji i współodpowiedzialności. Ruchy i stowarzyszenia katolickie mogą w tym procesie odegrać istotną rolę, ponieważ tworzą mniejsze środowiska, w których łatwiej o osobiste relacje, systematyczną formację i zaangażowanie świeckich.

W wystąpieniu zwrócono uwagę także na zjawiska sekularyzacyjne, szczególnie widoczne wśród młodych i w środowiskach bardziej zurbanizowanych. Podkreślono jednak, że procesy te nie przebiegają jednolicie. Religijność w Polsce jest silnie zróżnicowana regionalnie. Inaczej wygląda sytuacja w regionach południowo-wschodnich, inaczej w zachodnich i północnych częściach kraju, a jeszcze inaczej w dużych miastach. Wspomniano także o różnicach związanych z płcią, wiekiem i stylem uczestnictwa religijnego.

Przywołano także dane wskazujące na spadek wskaźników uczestnictwa w praktykach religijnych. Wskazano na znaczenie empirycznych wskaźników religijności, takich jak *dominantes*, *communicantes* i *participantes*. Pierwszy z nich odnosi się do uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., drugi do przystępowania do Komunii św., natomiast trzeci do szerszego uczestnictwa w życiu parafialnym lub wspólnotowym, zależnie od metodologii danego badania. Dane te wskazują na konieczność uważnego śledzenia nie tylko samego uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej, ale także szerszego zaangażowania wiernych w życie wspólnotowe.

Ważnym problemem jest spadek aktywności religijnej i ograniczone uczestnictwo w niektórych formach życia parafialnego. Jednocześnie podkreślono, że same dane statystyczne nie wy-

starczają do pełnego opisu sytuacji. Potrzebna jest także analiza jakościowa dotycząca motywacji, stylów uczestnictwa, trwałości więzi, autentyczności formacji i gotowości do zaangażowania.

Wśród form aktywności religijnej wymieniono między innymi Żywy Różaniec, wspólnoty liturgiczne, grupy formacyjne i charyzmatyczne. Zwrócono uwagę, że część z nich ma charakter bardziej tradycyjny, inne zaś odpowiadają na nowe potrzeby duchowe i społeczne. Istotne jest jednak, aby nie traktować ich jako konkurencyjnych wobec parafii, ale jako jej żywe komórki, które mogą wzmacniać całą wspólnotę.

Pojawia się również problem pokoleniowości. Z jednej strony ważna jest ciągłość przekazu wiary między pokoleniami, z drugiej – konieczne jest dostrzeżenie nowych form uczestnictwa młodych. Współczesne wspólnoty katolickie nie mogą ograniczać się wyłącznie do powielania dawnych modeli działania. Powinny szukać takich form obecności, które będą zrozumiałe dla młodszych pokoleń, nie tracąc przy tym własnej tożsamości religijnej.

Ważnym zagadnieniem była także mobilność społeczna i zmiana sposobu życia wiernych. Migracje, dojazdy do pracy i szkoły, zmiana miejsca zamieszkania, funkcjonowanie w środowisku cyfrowym oraz osłabienie tradycyjnych więzi lokalnych wpływają na sposób uczestnictwa w parafii. Dawny model stabilnej, lokalnej przynależności parafialnej coraz częściej ustępuje miejsca modelowi bardziej płynnemu, selektywnemu i opartemu na wyborze.

Z tego powodu ruchy katolickie powinny rozwijać nie tylko struktury organizacyjne, ale przede wszystkim jakość formacji i relacji. Wyrażono przekonanie, że przejście od modelu stabilizacji i wzrostu liczebnego do modelu jakościowego staje się jednym z najważniejszych wyzwań. Nie wystarczy pytać, ilu członków liczy dana wspólnota. Trzeba pytać, jaką formację oferuje, czy buduje odpowiedzialność, czy prowadzi do dojrzałej wiary i czy angażuje świeckich w misję Kościoła.

W dalszej części referatu pojawiło się zagadnienie podmiotowości świeckich w Kościele. Ruchy i stowarzyszenia katolickie są miejscem, w którym świeccy mogą odkrywać swoją odpowiedzialność za wspólnotę. Nie chodzi jedynie o pomoc duchowieństwu w działaniach organizacyjnych, lecz o rzeczywiste współuczestnictwo w misji Kościoła. Taka podmiotowość wymaga jednak zaufania, formacji, kompetencji oraz otwartości na współpracę między duchownymi i świeckimi.

Odnotowano również bariery utrudniające działalność ruchów i wspólnot. Wśród nich wskazano między innymi brak środków, ograniczone zaplecze organizacyjne, trudności w pozyskiwaniu nowych osób, słabszą obecność młodych oraz problemy z dostosowaniem form działania do zmieniających się warunków społecznych. Jednocześnie podkreślono, że siłą ruchów jest autentyczność, relacyjność, wspólnota i zdolność do integrowania ludzi wokół wiary oraz konkretnych działań.

Pojawiła się także refleksja nad tym, że współczesne wspólnoty muszą umieć integrować różne pokolenia. Nie mogą być środowiskami zamkniętymi ani jednorodnymi. Ich zadaniem jest tworzenie przestrzeni spotkania dla starszych, dorosłych, młodzieży i dzieci. Tylko wtedy mogą odpowiadać na realne potrzeby parafii i pełnić funkcję środowisk formacyjnych, a nie jedynie grup o charakterze organizacyjnym.

Przerwa w obradach była okazją do wysłuchania *online* szczególnych pozdrowień od Magdy Szumowskiej. Ta pochodząca z Drozdowa świecka misjonarka posługuje obecnie w Boliwii, a nagranie z jej udziałem przygotował ks. Marian Grochowski, Moderator Ruchu Światło-Życie, obecny na Kongresie wraz z liczną grupą oazowiczów. Uczestnicy mogli w tym czasie odwiedzić liczne stoiska z publikacjami i materiałami promocyjnymi wspólnot katolickich. Było to miejsce ożywionych dyskusji o charyzmatach oraz wymiany doświadczeń dotyczących roli świeckich w Kościele.

Szczególne miejsce w obradach Kongresu zajęła refleksja ks. dr. hab. Przemysława Artemiuka, prof. UKSW, nad kryteriami eklezjalności wspólnot katolickich. Prelegent wskazał najpierw na kryteria doktrynalne. Podkreślił, że wspólnota katolicka powinna przyjmować wiarę Kościoła, uczestniczyć w jego kulcie sakramentalnym oraz uznawać sukcesję apostołską i hierarchiczną strukturę Kościoła. Oznacza to wierność depozytowi wiary, szacunek dla liturgii i sakramentów, a także posłuszeństwo nauczaniu biskupów i prezbiterów. Druga część prezentacji obejmowała kryteria teologiczno-pastoralne, wynikające z czterech znamion Kościoła: jedności, świętości, powszechności i apostołskości. Wspólnota katolicka powinna budować jedność bez niszczenia róż-

norodności, prowadzić członków do integralnie rozumianej świętości, być otwarta na różnych wiernych oraz podejmować misję apostołską zarówno wewnątrz wspólnoty, jak i na zewnątrz. Istotnym elementem wystąpienia było również wskazanie na owoce Ducha Świętego jako praktyczny znak zdrowia wspólnoty. Miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie nie są jedynie dodatkiem do życia wspólnotowego, lecz świadczą o jego duchowej dojrzałości.

Wymiar przyszłości, związany z obecnością organizacji katolickich w przestrzeni publicznej i kulturowej, podjął Zbigniew Przybyłowski z Instytutu Ordo Iuris. Zwrócił uwagę na wyzwania stojące przed środowiskami katolickimi, zwłaszcza w kontekście obrony wartości, rodziny, wolności religijnej i odpowiedzialnego udziału świeckich w życiu społecznym. Wśród wielu pytań stawianych przez prelegenta, znalazły się następujące: Jak przywrócić kulturę, która zarezerwowana jest dla Boga? Jak przywrócić prawdę o niezbywalnej godności osoby ludzkiej? Jak przeciwstawić się indoktrynacji dzieci i młodzieży? Jak przeciwstawić się rozpadowi życia rodzin i małżeństw? Jak odbudować cnoty kardynalne? Jak utrzymać zakorzenienie w chrześcijańskiej prawdzie i cnocie?

Ważnym punktem Kongresu była debata panelowa prowadzona przez Piotra Bednarskiego. Udział wzięli mec. Krzysztof Wąsowski, Generał Rycerzy Jana Pawła II, dr. Mateusza Jakuba Tutak, ks. prof. Przemysław Artemiuka oraz Jacka Piza, Skarbnika Stanowego Rycerzy Kolumba w Polsce, pozwolił połączyć perspektywę ekspertów z doświadczeniem liderów świeckich. W wystąpieniach i dyskusji podkreślono, że ruchy i stowarzyszenia katolickie są ważną częścią życia Kościoła lokalnego. Pomagają świeckim przeżywać wiarę we wspólnocie, podejmować formację oraz angażować się apostołsko i społecznie. Zwrócono uwagę na potrzebę większej współpracy między wspólnotami, formacji liderów, otwarcia na młodzież oraz odnowienia języka duszpasterskiego. W dyskusji pojawił się także wątek różnorodności ruchów kościelnych. Ruchy katolickie nie muszą być zunifikowane, aby były kościelne. Ich jedność nie polega na jednakowości, lecz na wspólnym zakorzenieniu w wierze, komunii z Kościołem i służbie jego misji.

Kongres stał się przestrzenią spotkania różnych środowisk, które łączy troska o wiarę, rodzinę, wychowanie i dobro wspólne. Całość obrad podsumował ks. Aleksander Suchocki, asystent kościelny Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej. Podsumowując, stwierdził, że Kongres był okazją do wdzięczności za przeszłość, diagnozą teraźniejszości i odpowiedzialnego spojrzenia w przyszłość. Pokazał, że ruchy i stowarzyszenia katolickie pozostają ważnym narzędziem ewangelizacji, formacji i budowania wspólnoty w Kościele łomżyńskim.

Po zakończeniu obrad uczestnicy udali się na agapę przygotowaną przez Rycerzy Kolumba ze szczególnym darem, jakim były wyjątkowo smaczne ciasta przygotowane osobiście przez prawie wszystkie wspólnoty biorące udział w tym Kongresie.

Wyjątkowej urody wiosenne bukiety, które ozdobiły scenę, to dzieło członków Gloriosa Trinità oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej. Z kolei Domowy Kościół zadbał o miły akcent dla każdego uczestnika – słodycze z dołączonymi cytatami z Pisma Świętego.

Na koniec serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich osób, które włączyły się w przygotowanie i sprawny przebieg Kongresu. Dziękujemy Adamowi Sękowi z Katolickiego Stowarzyszenia Theoforos za transmisję Mszy świętej z Katedry Łomżyńskiej oraz nagranie obrad. Wyrazy wdzięczności składamy Edwardowi Zielińskiemu z Ruchu Focolari za przygotowanie prezentacji oraz Marcinowi Floryszczykowi z Domowego Kościoła za posługę techniczną. Dziękujemy Agnieszce i Krzysztofowi Brzozowskim z Domowego Kościoła za prowadzenie recepcji, a także Barbarze Ramotowskiej z Dzieła Intronizacji oraz Jarosławowi Przesławowi, Rycerzowi Jana Pawła II, za przygotowanie podarunków dla prelegentów. Szczególne podziękowania kierujemy do Anny i Marka Sierbińskich z Domowego Kościoła za dokumentację fotograficzną oraz do Katarzyny Kowalewskiej ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej za przygotowanie dokumentacji tekstowej. Za koordynację całości przygotowań oraz przebiegu Kongresu dziękujemy Tadeuszowi Kowalewskiemu, Przewodniczącemu Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, oraz ks. Aleksandrowi Suchockiemu, asystentowi kościelnemu Rady. Wszystkim zaangażowanym składamy wyrazy wdzięczności za życzliwość, odpowiedzialność, poświęcony czas i wspólną troskę o godny przebieg tego jubileuszowego wydarzenia.

Opracowali: Katarzyna i Tadeusz Kowalewscy – Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, Pomoc techniczna – Adam Sęk – Katolickie Stowarzyszenie Theoforos, Zdjęcia – Anna Sierbińska – Domowy Kościół. Gałąź Rodzinna Ruchu Światło – Życie.

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej powstała 23 listopada 2004 r. z inicjatywy przedstawicieli wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich działających na terenie diecezji. Była owocem wzajemnej więzi, współpracy oraz doświadczeń zdobytych podczas dwóch wcześniej wspólnie zorganizowanych Kongresów Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej.

Bezpośrednim impulsem do jej powołania było zakończenie II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, który odbył się pod hasłem: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął”. Słowa te dobrze oddają duchowy sens powstania Rady: pragnienie ożywienia apostołskiego zaangażowania świeckich, pogłębienia jedności oraz wspólnego świadectwa wiary w Kościele Łomżyńskim.

Inicjatywa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem ks. biskupa Stanisława Stefanka, który zaakceptował Statut Rady oraz wyznaczył na swojego przedstawiciela ks. Wojciecha Nowackiego. Obecnie asystentem kościelnym Rady jest ks. Aleksander Suchocki. Pierwszym przewodniczącym Rady był Edward Zieliński, natomiast obecnie funkcję tę pełni Tadeusz Kowalewski.

Rada jest miejscem współpracy ruchów i stowarzyszeń katolickich, które świadczą o Chrystusie we współczesnym świecie i Kościele. Stanowi reprezentację wspólnot działających na terenie diecezji łomżyńskiej oraz przestrzeń koordynacji, wymiany doświadczeń i podejmowania wspólnych inicjatyw apostołskich.

Głównym celem Rady jest wspieranie misji ruchów i stowarzyszeń katolickich w Kościele i społeczeństwie. Do jej szczegółowych zadań należy przede wszystkim dawanie świadectwa ewangelicznej jedności, wzajemne wspieranie się wspólnot na drodze do świętości, pomoc w życiu własnym charyzmatem oraz współpraca w działalności apostołskiej. Rada podejmuje także wspólne inicjatywy, takie jak spotkania ewangelizacyjne, seminaria, rekolekcje, konferencje i inne wydarzenia formacyjne.

Ważnym zadaniem Rady jest również udzielanie informacji o życiu i działalności poszczególnych ruchów oraz stowarzyszeń, a także wspieranie zespołów tworzonych przez przedstawicieli różnych wspólnot, które podejmują wspólne programy duszpasterskie i apostołskie.

Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej podlega biskupowi łomżyńskiemu, który mianuje jej asystenta kościelnego. W swojej działalności Rada współpracuje również z Ogólnopolską Radą Ruchów Katolickich w Warszawie.

Za bieżącą działalność Rady odpowiada Zebranie Członków Rady, zwoływane zwykle dwa lub trzy razy w roku przez Zespół Koordynujący. Członkowie Rady wybierają spośród siebie Zespół Koordynujący, który prowadzi sprawy organizacyjne i reprezentacyjne.

Obecnie do Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej należą ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty katolickie działające w diecezji. Wśród nich znajdują się m.in.: Ruch Światło-Życie, Domowy Kościół, Odnowa w Duchu Świętym, Gloriosa Trinita, Ruch Rodzin Nazaretzańskich, Equipes Notre-Dame, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, Rycerze Jana Pawła II, Ruch Focolari, Rodzina Radia Maryja, Stowarzyszenie Theoforos, Akcja Katolicka, Rycerze Kolumba, Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca, Bractwo Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego, Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego, Koła Żywego Różańca oraz Niewolnicy Maryi.

Rada pozostaje ważną przestrzenią jedności, współpracy i współodpowiedzialności świeckich za życie Kościoła łomżyńskiego. Jej działalność służy umacnianiu wspólnot, rozwijaniu apostołstwa świeckich oraz podejmowaniu wspólnych działań na rzecz ewangelizacji, formacji i dobra wspólnego.

Tadeusz Kowalewski, Przewodniczący Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej,
Wiceprzewodniczący ds. programowych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Łomżyńskiej

800. Rocznica Śmierci św. Franciszka z Asyżu. Obchody na Górze Świętej Anny



„Pierwszą odpowiedzią Jezusa na wszystkie ludzkie pytania jest zawsze Jego czyn i świadectwo” – mówił kard. Grzegorz Ryś podczas Mszy św. sprawowanej 23 maja br. na Górze Świętej Anny w ramach Ogólnopolskich Obchodów 800. Rocznicy Śmierci św. Franciszka z Asyżu. Metropolita krakowski podkreślał, że początkiem ewangelizacji jest świadectwo życia, a postawa Biedaczyny z Asyżu pozostaje aktualnym wzorem wiary przeżywanej w prostocie, ubóstwie i wierności Chrystusowi.

Nawiązując do Ewangelii, kard. Ryś przypomniał pytanie skierowane do Jezusa: „Jeśli jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie” (J 10,24), wskazując, że Chrystus odpowiada przede wszystkim przez swoje czyny. „Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie” – cytował słowa Jezusa, podkreślając, że świadectwo zawsze poprzedza przepowiadanie. „Najpierw jest świadectwo, a dopiero później słowo” – zaznaczył.

Hierarcha zwrócił również uwagę na duchowość św. Franciszka. Jak podkreślał, życie świętego z Asyżu było nieustannym wsłuchiowaniem się w głos Boga i odpowiadaniem na usłyszane słowo. „Franciszek głosił Ewangelię przede wszystkim swoim życiem” – mówił, przypominając znane franciszkańskie wezwanie, by głosić Ewangelię zawsze, a słowami tylko wtedy, gdy jest to konieczne.

Rozwijając temat relacji człowieka z Bogiem, kard. Ryś wskazał na słowa Jezusa: „znam je” z fragmentu Ewangelii wg św. Jana: „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną” (J 10,27). Wyjaśniał, że w biblijnym rozumieniu poznanie oznacza głęboką więź i komunie. „Franciszek wszedł w niezwykle bliską relację z Jezusem, tak głęboką, że odbiła się ona nawet na jego ciele” – podkreślił, nawiązując do stygmatów świętego. Dodał także, że Chrystus patrzy na każdego człowieka indywidualnie z miłością i troską.

W dalszej części homilii kardynał mówił o duchowości drogi i pielgrzymowania. „Jezus zaprasza nas do drogi, podobnie jak św. Franciszek” – zaznaczył. Przypomniał, że od czasów apostoelskich chrześcijaństwo określane jest mianem „drogi”, co oznacza nieustanne podążanie za Ewangelią i otwartość na działanie Boga. Ostrzegając jednocześnie przed duchowym samozadowoleniem i przekonaniem, że osiągnięto się już pełnię wiary.

Na zakończenie kard. Ryś podkreślił, że jedynym prawdziwym źródłem pokoju i bezpieczeństwa jest Bóg. „Nie ma bezpieczniejszego miejsca na świecie niż dłonie Ojca” – mówił, przywołując św. Jana Pawła II, który w testamencie wyznał, że najlepiej czuje się „w sercu Kościoła i w dłoniach Ojca”. Zachęcił wiernych, aby na dar Bożej obecności odpowiadali życiem pełnym wiary i zaufania.

Fot. BP Archidiecezji Krakowskiej | [800. Rocznica Śmierci św. Franciszka z Asyżu](#) | eKAI

Założyciel Equipes Notre Dame, sługa Boży ks. Eryk Caffarel Dekretów o heroicznosci cnót

Ojciec Święty upoważnił Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych do opublikowania dekretów 23 marca br., dotyczących sześciu procesów kanonizacyjnych. Dotyczą one m.in. heroicznosci cnót polskiej wizjonerki z Gietrzwałdu, służebnicy Bożej Stanisławy Barbary Samulowskiej, a także heroicznosci cnót sługi Bożego ks. Eryka Caffarela (1903–1996), założyciela stowarzyszenia Equipes Notre Dame, proponującego m.in. formację stałą dla małżeństw i rodzin, którego charyzmat stał się dla ks. Franciszka Blachnickiego inspiracją do powstania Domowego Kościoła.

Opublikowano sześć dekretów w sprawach kanonizacyjnych - Vatican News

Postulator procesu beatyfikacyjnego o Roku Ks. Franciszka Blachnickiego

Z radością przyjąłem wiadomość, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2027 Rokiem Ks. Franciszka Blachnickiego – wskazał bp Adam Wodarczyk, postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Franciszka Blachnickiego – więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz, założyciela Ruchu Światło-Życie, twórcy Krucjaty Wyzwolenia Człowieka oraz Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów. Proces beatyfikacyjny ks. Blachnickiego rozpoczął się w 1995 roku.

– U podstaw tej decyzji leży zapewne fakt, iż w przyszłym roku przypada 40. rocznica jego odejścia do domu Ojca. Jak dziś wiemy, śmierć ta może mieć związek z zabójstwem – sprawą wciąż wyjaśnianą w odrębnym śledztwie prowadzonym przez Instytut Pamięi Narodowej – powiedział bp Adam Wodarczyk na antenie archidiecezjalnego Radia eM (Katowice).

Oto pełna wypowiedź: ks. bp. Adama Wodarczyka, postulatora procesu beatyfikacyjnego Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego:

– Sama rocznica będzie jednak przede wszystkim okazją do przypomnienia osoby księdza Blachnickiego – jednego z duchowych ojców naszej wolności i niepodległości, także tej, którą przeżywamy od 1989 roku. Całe pokolenia, uformowane przez niego w Ruchu Światło-Życie, a także w Chrześcijańskiej Służbie Społecznej czy Chrześcijańskiej Służbie Wyzwolenia Narodów, aktywnie uczestniczyły i nadal uczestniczą w życiu społecznym, podejmując liczne inicjatywy i działania.

Nie sposób pominąć również jego ogromnego wpływu na życie Kościoła. Grono wychowanków i duchowych spadkobierców jego charyzmatu jest dziś bardzo liczne – nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Tym bardziej jego postać zasługuje na przypomnienie, a jego dorobek – na pogłębioną refleksję, zarówno w wymiarze historycznym, jak i w kontekście aktualności jego myśli.

Rok poświęcony księdzu Blachnickiemu może stać się szansą odkrycia na nowo piękna jego życia oraz bogactwa duchowego dziedzictwa, które pozostawił, zwłaszcza w odniesieniu do życia społecznego. Wskazywał on bowiem wyraźnie, jak bardzo potrzebne są fundamenty zakorzenione w wierze i oparte na wartościach, które często podkreślał: prawdzie, krzyżu i wyzwoleniu.

Być może będzie to także czas, który przybliży nas do chwili wyniesienia do chwały ołtarzy czcigodnego sługi Bożego, księdza Franciszka Blachnickiego. O to wszyscy gorąco się modlimy. Czy stanie się to na drodze uznania heroicznego jego cnót, czy też poprzez potwierdzenie męczeńskiego wymiaru jego śmierci – pokaże przyszłość, która, jak się wydaje, nie jest już odległa.

Nie mamy jednak wątpliwości, że jego życie było piękne i święte – i że warto je ukazywać współczesnemu, zwłaszcza młodemu pokoleniu Polaków.

Rok 2027 Rokiem ks. Franciszka Blachnickiego – zdecydował Senat

Senat podjął w środę, 6 maja 2026 r., uchwałę ustanawiającą rok 2027 Rokiem ks. Franciszka Blachnickiego – więźnia obozu koncentracyjnego Auschwitz, założyciela Ruchu Światło-Życie, twórcy Krucjaty Wyzwolenia Człowieka oraz Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1995 roku.

Autorzy uchwały, odczytanej w środę w Senacie przez senatora PiS Wojciecha Skurkiewicza, zaznaczyli, że w lutym 2027 roku przypadnie 40. rocznica śmierci księdza Franciszka Blachnickiego – katolickiego księdza, wykładowcy akademickiego, twórcy wielu projektów o znaczeniu społecznym i duchowym. Przypomnieli, że jako młody człowiek Franciszek Blachnicki walczył z okupantem niemieckim w czasie II wojny światowej. W kwietniu 1940 roku został aresztowany i trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz, a następnie do aresztów śledczych w Rybniku i Katowicach. W marcu 1942 roku został skazany na karę śmierci. Przebywając w celi śmierci nawrócił się. Po kilku miesiącach od tego wydarzenia kara śmierci została zamieniona na karę więzienia – czytamy w uchwale. Jej autorzy zaznaczyli, że po zakończeniu wojny Franciszek Blachnicki wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, a po święceniach kapłańskich w 1950 roku rozpoczął pracę duszpasterską w śląskich parafiach.

Przypomnieli, że w ramach pracy duszpasterskiej ks. Blachnicki organizował rekolekcje formacyjne i oazy dla młodzieży. Stanowiło to fundament założonego w 1963 roku Ruchu Światło-Życie. Duchowny był również twórcą Krucjaty Wstrzemięźliwości – jednego z największych powojennych ruchów społecznych promujących dobrowolną abstynencję i jednoczesny rozwój duchowy osób uzależnionych oraz ich rodzin, zwanego dzisiaj jako Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

„Ks. Blachnicki był również autorem teorii nazwanej teorią wyzwolenia. Myśli, która stawia Ewangelię jako centrum wolności człowieka i inspirowała katolików do publicznej działalności. Cały czas rozwijał funkcjonujący już na terenie całego świata Ruch Światło-Życie. Promował również nowy styl życia, którego istotą jest to, że tylko człowiek zmieniony przez Ewangelię może być wolny od wszelkich uzależnień, jakie przynosi współczesny świat” – czytamy w treści uchwały.

Jej autorzy przypomnieli, że w chwili ogłoszenia stanu wojennego ksiądz Blachnicki przebywał poza Polską, co zamknęło mu drogę powrotną do ojczyzny. Prowadził działalność duszpasterską najpierw we Włoszech, a następnie na terenie Republiki Federalnej Niemiec w Carlsbergu. Tam w 1982 roku założył Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów, która wspierała mieszkańców Bloku Wschodniego w walce z komunizmem. W związku z tą działalnością księdzem Blachnickim interesowały się polskie służby bezpieczeństwa, w tym małżeństwo Gontarczyków, które według polskich organów śledczych przyczyniło się do otrucia księdza i ostatecznie jego śmierci 27 lutego 1987 r. Ksiądz Franciszek Blachnicki został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Oświęcimskim. W 1995 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny. W 2015 roku papież Franciszek podpisał dekret o heroicznosci cnót ks. Blachnickiego.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2027 Rokiem księdza Franciszka Blachnickiego w 40. rocznicę jego śmierci. Bezwarunkowe oddanie się służbie bliźniemu, Kościołowi i ojczyźnie oraz stworzone przez niego dzieła formacyjne ukształtowały i nadal kształtują sumienia i postawy wielu pokoleń Polaków. Działalność księdza Franciszka Blachnickiego przyczyniła się nie tylko do stawiania oporu wrogiemu zniewoleniu, zarówno niemieckiemu, nazistowskiemu, jak i komunistycznemu, lecz przede wszystkim skutecznie wskazywała kierunki walki z problemami ducha i ciała narodu polskiego” – ocenili.

<https://www.ekai.pl/postulator-procesu-beatyfikacyjnego-o-roku-ks-franciszka-blachnickiego/>

Jesteśmy od zadań specjalnych. 20 lat Rycerzy Kolumba w Polsce

Okolo 8,5 tysiąca członków, 219 rad lokalnych i obecność przy blisko 350 parafiach – tak wygląda dziś wspólnota Rycerzy Kolumba w Polsce, która w Licheniu 16 maja br. dziękowała za 20 lat działalności nad Wisłą. Podczas XVI Konwencji Stanowej delegaci z całego kraju przypomnieli o m.in. pomocy uchodźcom i mieszkańcom Ukrainy, wsparciu po powodziach i nawałnicach, zaangażowaniu w Światowe Dni Młodzieży oraz codziennej służbie w parafiach. W Konwencji uczestniczył Arthur L. Peters, zastępca Najwyższego Rycerza Rycerzy Kolumba.

Misja w parafiach

Do Lichenia przyjechało 325 delegatów ze wszystkich rad lokalnych, a wraz z kapłanami, rodzinami i obserwatorami w spotkaniu uczestniczyło prawie 500 osób. Jak podkreślił Delegat Stanowy br. Tomasz Wawrzak, rozwój wspólnoty oznacza większą możliwość podejmowania konkretnych dzieł. Przypomniał także misję założyciela Rycerzy Kolumba, bł. ks. Michaela McGivneya: „żeby rycerze Kolumba byli w każdej parafii”. Wawrzak zwrócił uwagę, że w Polsce działa ponad 10 tys. parafii, dlatego przed Zakonem jest jeszcze długa droga dotarcia do nowych miejsc.

Wiara i rodzina

Delegat Stanowy mówił również o hierarchii, która powinna porządkować życie rycerzy. „Dla nas najważniejszy jest Pan Bóg, najważniejsza jest wiara, którą wyznajemy. Na drugim miejscu ważna jest rodzina, ochrona życia. Na trzecim miejscu jest praca zawodowa. Dopiero na czwartym miejscu stawiamy rycerstwo” – podkreślił. Kapelan Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce, abp Wacław Depo, wskazał, że konwencja jest nie tylko podsumowaniem minionego roku, ale także czasem modlitwy o pokój. Jak mówił metropolita częstochowski, uczestnicy spotkania przybywają do Lichenia, aby „poprzez wstawiennictwo Maryi wypraszać potrzebną siłę” wobec nowych wyzwań.

Dziękczynienie za lata

Br. Krzysztof Zuba, były Delegat Stanowy, przypomniał, że spotkanie rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem abp. Depo. Następnie podsumowano rok bratni oraz wręczono nagrody dla kapelana, Rad Lokalnych i rodziny roku. W Licheniu obecny był także br. Andrzej Anasiak, Najwyż-

szy Kustosz Rycerzy Kolumba, który należał do grona osób rozpoczynających działalność Zakonu w Polsce.

Pomoc i formacja

Andrzej Anasiak podkreślał, że początki Rycerzy Kolumba w Polsce były możliwe dzięki otwartości Kościoła, biskupów, kapłanów i parafii. Przypominał też, że bł. ks. McGivney był proboszczem, a misją Zakonu pozostaje troska o rodziny poprzez formację mężczyzn. „Zadbać o rozwój duchowy mężczyzn po to, by oni wsparli swoje rodziny” – mówił. Wśród największych dzieł ostatnich lat wymienił zaangażowanie w Światowe Dni Młodzieży, pomoc po powodziach i nawałnicach oraz wsparcie Ukrainy. Jak zaznaczył, pomoc Ukraińcom była największym dziełem charytatywnym w historii Zakonu i trwa nadal, bez względu na zainteresowanie mediów konfliktem.

Z pasterzami Kościoła

Wawrzkowicz zwrócił uwagę, że wśród 8500 rycerzy w Polsce jest prawie 1000 osób duchownych, a blisko 25 hierarchów Kościoła katolickiego należy do Rycerzy Kolumba. „Rycerstwo jest jedną z dróg do zbawienia, ale żeby tą drogą podążać, potrzebni nam są pasterze” – powiedział. Abp Depo mówił z kolei o mężczyznach jako o „prawdziwie obudzonym olbrzymie” w polskim Kościele. Podkreślił ich obecność nie tylko podczas uroczystości, ale także w codziennej służbie, porządku liturgicznym i konkretnych zadaniach podejmowanych w parafiach.

Karol Darmoros, ks. Paweł Rytel-Andrianik i Rycerze Kolumba w Polsce podsumowali działalność - Vatican News

Bp Mastalski do Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej: Służba powinna wynikać z miłości

– *Służba ma sens wtedy, kiedy jest cicha, ofiarna i wynika z miłości. Najpierw się jest szafarzem we własnym domu, szafarzem miłości, szafarzem otwartości, wsparcia – mówił bp Janusz Mastalski podczas dziękczynienia za 20 lat posługi Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej w Archidiecezji Krakowskiej w Bazylice Bożego Ciała w Krakowie.*

Na początku liturgii proboszcz parafii, ks. Wojciech Cwiękała CRL, przypomniał słowa św. Jana Pawła II o Eucharystii w życiu Kościoła. – Gromadząc się dziś przy ołtarzu Chrystusa na sprawowaniu Najświętszej Ofiary, chcemy obudzić w sobie świadomość i pragnienie tego, że Eucharystia uświęca nas już tutaj na ziemi i prowadzi nas do bram nieba – mówił. Zaznaczył, że tą drogą szli święci i błogosławieni, wśród nich św. Stanisław Kazimierczyk, kanonik regularny z Bazyliki Bożego Ciała na krakowskim Kazimierzu. Kapłan podkreślił, że wspomniany święty jest patronem Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej i Apostołem Eucharystii. Ks. Wojciech Cwiękała CRL powitał głównego celebransa, bp. Janusza Mastalskiego, dziękując za przyjęcie zaproszenia na uroczystość. Przywitał także kapłanów dekanatu Kraków Kazimierz, Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej wraz z duszpasterzem, ks. Arturem Czepielem i wszystkich wiernych.

W homilii biskup przywołał słowa papieża Franciszka z adhortacji apostoelskiej *Gaudete et Exsultate*. – Przychodzimy dzisiaj tutaj do tej pięknej świątyni po to, aby się zachwycić świętością Stanisława Kazimierczyka – zauważył. Bp Janusz Mastalski odniósł się również do odczytanej Ewangelii, w której Jezus przeciwstawiał uczonym w Piśmie i faryzeuszom swoich uczniów. – Ci pierwsi spełniają uczynki na pokaz i szukają ludzkiego uznania, lubią pierwsze miejsca. Kto potrafi być sługą dla wszystkich, ten jest największy – przypomniał.

Biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej zwrócił uwagę na słowo „wywyższać się”, które pojawia się w Ewangelii, i nawiązał do jego greckiego znaczenia. Jedno z nich oznacza „patrzyć z góry”. – Kto jest zarozumiały, będzie poniżony. Święty Stanisław Kazimierczyk miłość do Boga wyrażał w wytrwałej modlitwie, o której mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii – podkreślił, wskazując na adorację Najświętszego Sakramentu i służbę bliźnim, którą odznaczał się święty. Biskup zauważył także, że przeciwieństwem zarozumiałości jest słuchanie. – Słuchanie Boga, który przestrzega. Słuchanie drugiego człowieka, który chce mi coś zakomunikować, ale również słuchanie siebie. Szczególnie wtedy, kiedy coś mi nie wychodzi, kiedy jestem rozczarowany, kiedy przeżywam różnego rodzaju kryzysy – zaznaczył.

Odniósł się również do postawy narcyzmu, który określił jako „samouwielbienie”. – Antytezą narcyzmu jest prawidłowa samoocena. Może mniej byłoby tych wojenek rodzinnych, posą-

dzania, fejków, trudnych chwil, które nam zgotowali najbliżsi, gdybyśmy mieli prawidłową samoocenę. Samoocenę swoich pragnień i wyborów, bo nieraz one są grzeszne, krzywdzące innych – pokreślił, dodając, że pokora wyraża się w umiejętności przyznania się do błędu i w postawie wdzięczności. – Nasz dzisiejszy patron, rozmiłowany w tajemnicy Eucharystii, od Chrystusa Sługi uczył się miłości, służby i ofiary. Miłość ta wyrażała się w gorliwym posługiwaniu w konfesjonale, gdzie z cierpliwością i wyrozumiałością jednał grzeszników z Bogiem. Miłości, służby uczył się od Maryi – stwierdził bp Janusz Mastalski. W tym kontekście podkreślił, że antytezą braku pokory jest uniżenie i umiejętność przyznania się do błędu oraz bycie skromnym.

Wskazał na czwarte tłumaczenie słowa „wywyższać się”, czyli „zabiegać o przywileje”. – Święty Stanisław żył tak, jak wielu współbraci, gorliwie, regułą świętego Augustyna, starając się służyć w duchu miłości swoim braciom w klasztorze oraz wiernym, którzy przychodzili do niego po rady i naukę – mówił biskup. Bp Janusz Mastalski zwrócił się także bezpośrednio do Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej, podkreślając, że antytezą wygody jest służba. – Służba ma sens wtedy, kiedy jest cicha, ofiarna i wynika z miłości. Najpierw się jest szafarzem we własnym domu, szafarzem miłości, szafarzem otwartości, wsparcia – zaznaczył. – Czego dzisiaj nas uczy święty Stanisław? Tego, abyśmy nie zdradzili, żeby nasza służba nie była pozorna, żebyśmy byli ludźmi wiernymi Kościołowi, który jest o wszystko posądzany, deptany, opluwany – dodał biskup i na zakończenie przypomniał słowa papieża Leona XIV o powszechnym powołaniu do świętości.

Przed błogosławieństwem duszpasterz Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej, ks. Artur Czepiel, podziękował bp. Januszowi Mastalskiemu za przewodniczenie Eucharystii i wygłoszone słowo, a także kapłanom, zakonnikom oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie uroczystości. – Dziękuję Wam, drodzy bracia szafarze, za Waszą obecność. Jak już to zostało powiedziane, mija 20 lat od rozpoczęcia posługi Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej w naszej archidiecezji. Dzisiaj dziękujemy Bogu u grobu naszego patrona wraz z księdzem biskupem Januszem – powiedział. Ks. Artur Czepiel zapowiedział również, że kolejnym wydarzeniem będzie druga Archidiecezjalna Pielgrzymka Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej do sanktuarium Matki Bożej Myślenickiej, zaplanowana na 13 czerwca.

Proboszcz parafii, ks. Wojciech Ćwiękała CRL, podziękował biskupowi za obecność i zaprosił wszystkich zebranych do wspólnego odśpiewania litanii do św. Stanisława Kazimierczyka.

<https://www.ekai.pl/bp-mastalski-do-nadzwyczajnych-szafarzy-komunii-swietej-sluzba-powinna-wynikac-z-milosci/>

Wrocław: Na kolanach wygrać walkę o Polskę

W sobotę 25 kwietnia br. nasza Wspólnota w Misji we Wrocławiu wzięła udział w niecodziennym wydarzeniu – w modlitwie i Mszy św. za Ojczyznę w Kościele Uniwersyteckim. Nasze prośby zanosisiśmy za przyczyną św. Andrzeja Boboli, który był z nami obecny w swoich relikwiach. Eucharystii przewodniczył ks. bp Ignacy Dec, a konferencję i kazanie wygłosił ks. prałat Józef Niżnik, kapłan, któremu św. Andrzej objawił się kilkakrotnie. Po Mszy św. w procesji z relikwiami św. Andrzeja przeszliśmy z Kościoła Uniwersyteckiego do Kościoła Garnizonowego pw. św. Elżbiety.

Uczestników tego marszu dla Ojczyzny było bardzo wielu. Wśród nich szły osoby w różnym wieku i różnego stanu. W drodze odmawialiśmy Różaniec i śpiewaliśmy pieśni. W ten sposób daliśmy świadectwo wiary i przywiązania do Ojczyzny. Atmosfera była wspaniała. Pogoda dopisała. Chorągwie i sztandary łopotały na wietrze. Serca rosły nadzieją, że nie zginie Polska, skoro tak wielu Polaków pragnie wiernie trwać przy Jezusie i Maryi oraz wzorem św. Andrzeja Boboli walczyć ze swymi słabościami i wadami.

Danuta Tettling, *W Misji*, 5 (174) 2026, maj

Informacje

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 roku

Wydarzenia w Kościele powszechnym

135. rocznica ogłoszenia encykliki Leona XIII *Rerum novarum*

W tej encyklice Leon XIII – jako pierwszy papież – odniósł się do problemu nierówności społecznych, opisując prawa pracowników, godność pracy i odrzucając zarówno komunizm, jak i niekontrolowany kapitalizm. Leon XIII był twórcą katolickiej nauki społecznej.

Jubileusze:

- osiemsetlecie śmierci św. Franciszka z Asyżu
- trzechsetlecie kanonizacji i stulecie doktoratu kościelnego św. Jana od Krzyża
- dwóchsetlecie Żywego Różańca:
 - III Krajowy Kongres Różańcowy w Polsce
 - 6 czerwca 2026 r. - ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę
 - wydarzenia w diecezjach i parafiach
 - pielgrzymka do Lyonu – miejsca, gdzie działała bł. Paulina Jaricot
 - rekolekcje zawierzenia „Różaniec 33”, które zwieńczy oddanie Matce Bożej.

Wielka Nowenna przed Jubileuszem Odkupienia 2033

2026 rok to trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Odkupienia 2033. Jej celem jest odrodzenie duchowo-moralne i przygotowanie całego Kościoła w Polsce do Jubileuszu Dwutysiąclecia Odkupienia, który będziemy obchodzić w 2033 roku.

Fazy Synodu Biskupów o synodalności

Czerwiec 2025 – grudzień 2026: procesy wdrażania w Kościołach lokalnych i ich grupach;

Pierwsze półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w diecezjach i eparchiach;

Drugie półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w konferencjach episkopatów narodowych i międzynarodowych, w strukturach hierarchicznych Kościołów wschodnich oraz w innych grupach Kościołów;

Pierwsze półrocze 2028: kontynentalne zgromadzenia ewaluacyjne;

Czerwiec 2028: publikacja *Instrumentum laboris* Zgromadzenia kościelnego, które odbędzie się w październiku 2028;

Październik 2028: Zgromadzenie kościelne w Watykanie.

Rocznice w Kościele w Polsce w roku 2026

26 sierpnia – 70. rocznica Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego

22 października – 150. rocznica urodzin bł. Elżbiety Róży Czackiej

Jubileusze związane z bł. kard. Stefanem Wyszyńskim:

125. rocznica urodzin – 3 sierpnia 1901 r.

80. rocznica sakry biskupiej – 12 maja 1946 r.

45. rocznica śmierci – 28 maja 1981 r.

5. rocznica beatyfikacji – 12 września 2021 r.

1 listopada – 80. rocznica święceń kapłańskich św. Jana Pawła II

Patroni roku 2026 w Polsce

Senat postanowił, że rok 2026 będzie obchodzony jako Rok:

Miasta Gdyni – w 100-lecie nadania Gdyni praw miejskich;

Robotniczych Protestów Czerwca 1976 – w 50. rocznicę wydarzeń z 25 czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku;

Andrzeja Wajdy – w 100. rocznicę urodzin; w uznaniu twórczości i dokonań jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, współtwórcy polskiej szkoły filmowej;

Jerzego Giedroycia – w 80. rocznicę założenia przez niego wydawnictwa „Instytut Literacki” w Rzymie; Jerzy Giedroyc całe swoje życie poświęcił sprawie niepodległości Polski – Polski tolerancyjnej i nowoczesnej, lecz także szanującej własne tradycje narodowe;

Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej – prekursorce polskiej tyflogologii – przypomniano dokonania „niewidomej matki niewidomych”.

Sejm ustanowił rok 2026 Rokiem **Stanisława Staszica** w 200. rocznicę śmierci, honorując jego wpływ na naukę, edukację i gospodarkę.

Ważne rocznice w 2026 roku

200. rocznica urodzin Romualda Traugutta, generała, dyktatora powstania styczniowego. Niedługo po śmierci Traugutta zaczął się rozwijać jego swoisty kult. Przedstawiano go jako osobę niezłomną, niezwykle religijną. Zainicjowano nawet działania zmierzające do beatyfikacji Traugutta, które przerwał wybuch II wojny światowej

105. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, jednego z najważniejszych poetów pokolenia „Kolumbów”.

Ważne dla ORRK daty w 2026 roku

26 września 2026 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

Uwaga! Termin tegorocznego spotkania księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia uległ zmianie:

14 października 2026 – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za ruchy i stowarzyszenia, godz. 10.00

21 listopada 2026 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny

Czerwiec – Za laikat, aby wierni świeccy swoją wiarę wyrażali poprzez zaangażowanie w życie społeczne w Polsce.

Lipiec – Za wiernych świeckich, aby coraz pełniej stawali się uczniami-misjonarzami Jezusa Chrystusa.